Nr 83b. Dnia 24 marca. Wtorek. Dnia 12 (24) marca 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, oraz w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście takaż wotywa o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) na nieszporach jutrzejszych kazanie mieć będzie ks. Świnarski, proboszcz kościoła WW. Świętych. Po benedykcji papieskiej nastąpi wpis nowo zapisanych członków do arcybractwa Pocieszenia Matki Boskiej i przyjmowane będą opłaty roczne.

Przegląd polityczny.

Daily News donoszą, że pomiędzy naczelnym komisarzem zarządu ceł chińskich sir Robertem Hartem a posłem rosyjskim w Pekinie toczą się rokowania w sprawie przywrócenia pokoju pomiędzy Francją i Chinami. Zdaje się, że „synom nieba" wyczerpały się już środki wojenne i wraz z ubytkiem ich ostygł wojenny zapał. Pekiński korespondent *Times*'a zapewnia przynajmniej, że z 140 miljonów franków, które stanowiły skarb królewski, pozostało już tylko 21 miljonów, i że wojna z Francją pochłonęła Chinom dotąd—nie licząc straty arsenału w Fu Czeu i fortyfikacji w rzecze Min—pokaźną cyfrę 420 miljonów. To wystarcza, jeżeli zważymy, że pomimo tego Chiny nietylko nie odnosiły najmniejszej korzyści wojennej, ale w niedługim stosunkowo czasie utraciły cały prawie Tonkin, olbrzymie kopalnie w Kelungu i znaczną część swojej floty, która wraz z załogą znalazła się na chłodnem dnie morza.

W tej chwili stan operacyj wojennych w Tonkinie tak się przedstawia. Chińczycy wyparci z Tuyenkwang cofnęli się z Tonkinu na grunt własny i stanęli obozem w Lang Khan, w samych już Chinach. Jenerał Negrier stoi załogą w zdobytym Langsonie i w Dong Dang, obserwując drogi wiodące do Chin, a zwłaszcza ufortyfikowaną miejscowość Thatke, której chińczycy po klęsce langsońskiej bronić mogli, gdyby im wszelkiej nie zbrakło odwagi. Jenerał Giovaninelli, świeże kreowany na dzielne poprowadzenie operacji pod Tuyenkwang, zajęty jest naprawą fortów tej twierdzy; jenerał Brière de l'Isle zaś organizuje w Ha Noi środki transportowe, tudzież nową wyprawę do Touan Kouan nad rzeką Czerwoną, dokąd chińczycy i korsarze czarnej flagi cofnęli się po klęskach nad rzeką Jasną. Oprócz tego łodzie działowe jenerała Brière blokują port Pakhoi, leżący już w prowincji chińskiej Kantonie.

Wedle doniesień *Temps'a* paryskiego, oprócz świeżo przybyłych do Tonkinu 2,500 spahów i żuawów algierskich, drugich jeszcze 2,500 żołnierzy francuskich jest w drodze. Skoro nadejdą, rozpoczęte zostaną skombinowane operacje przeciw głównej pozycji naczelnika „czarnych flag" Luh Vinh Phuoc. Popierać takowe będzie flotyla Czerwonej rzeki; atak rozpoczęty zostanie współcześnie z Phu Doan nad rzeką Jasną i z Hung Hoa nad rzeką Czerwoną. Czasu jeszcze ma przed sobą jen. Brière de l'Isle pięć tygodni, ponieważ w końcu kwietnia następuje pora deszczowa, uniemożliwiająca wszelkie operacje wojenne w Tonkinie.

W Niemczech opinja publiczna niezadowoloną jest z—księcia Bismarka! Rzadkie to zjawisko, a jednak kto wie, czy tym razem nieuzasadnione. Komitet centralny daru narodowego dla księcia Bismarka, którego przewodniczącym jest książę Raciborza, uchwalił złożone przez naród miljonowe fundusze poświęcić na wykupienie z cudzych rąk majątku Schönhausen, który od lat sześćdziesięciu przestał należeć do rodziny kanclerskiej, i ofiarowania tej posiadłości wskrzesicielowi cesarstwa niemieckiego. Byłoby to dobre, gdyby nie okoliczność, że składki płynęły pod innem hasłem. Książę Bismark zapytany niegdyś, czy przyjmie dar narodowy, oświadczył, iż przeznaczy takowy na jakąś fundację publicznego pożytku i charakteru, związaną po wieczne czasy z jego imieniem. Pod tem wezwaniem płynęły hojnie składki. Tymczasem w przededniu 70-letniej rocznicy urodzin kanclerza Niemcy dowiadują się, iż fundusz zebrany wedle uchwały berlińskiego komitetu centralnego poświęconym być ma na zaokrąglenie rodzinnej fortuny księcia.

Posypały się protesty i groźby cofnięcia ofiar, zwłaszcza z państw południowo-niemieckich. Wczoraj komitet centralny raz jeszcze miał obradować nad tym przedmiotem. Opinja publiczna rozumuje, iż komitet nie mógł powziąć podobnej uchwały bez zgody kanclerza, który tym sposobem cofnął złożone wpierw przyrzeczenie.

Król Chrystjan duński oświadczył w odpowiedzi na adres folkethingu, że nie myśli rozłączać się z faworytem swoim, p. Estrupem, który — zdaniem jego — nie stoi na zawadzie porozumieniu się obu izb parlamentu. Ponieważ zaś folkething (izba niższa) odmawia budżetu gabinetowi p. Estrupa, nie pozostanie chyba królowi inna droga, jak rozwiązanie folkethingu i zadekretowanie budżetu z woli monarchy. Byłoby to zerwanie z narodem, jakkolwiek w konstytucji przewidziane. Książę Walji, zięć króla Chrystjana, udaje się z Berlina do Kopenhagi, aby wpłynąć pojednawczo na umysł swego teścia i przestrzedz go przed niebezpiecznemi skutkami zerwania konstytucyjnego króla z wolnym narodem.

Br. Z.

Dodatkowe cła zbożowe.

A więc wojna celna o rolnictwo wypowiedziana!...

Za przykładem Niemiec, które w nowelli o cłach „dodatkowych" w trójnasób podniosły opłatę wchodową od zboża zagranicznego, poszły już Francja, Austro-Węgry, Belgja, Włochy i Portugalja. Na pobudkę Berlina odezwały się wszystkie niemal parlamenty, wszystkie rządy kontynentu.

W tym koncercie protekcjonistów kraj nasz, z natury warunków ekonomicznych, musiał pozostać bez głosu. Królestwo, zarówno jak i Cesarstwo, produkując zboże wyłącznie na eksport, odegrały tu rolę bierną, przeciwko której skierowane zostały główne pociski uchwał celnych. W drodze ceł zbożowych odwetu prowadzić nie możemy. Pozostają nam inne środki obrony, których zastosowanie w interesie rolnictwa krajowego i dobrobytu ogółu zależy od ministerjum finansów, jako to—podniesienie cła od wyrobów fabrycznych i od wszelkich przetworów, udostępnienie ziemianom gorzelnictwa, obniżenie akcyzy i ulgi w podatkach pośrednich dla producentów rolnych. Takich właśnie środków użyć zamierza parlament austro-węgierski, proponujący obok ceł zbożowych nową ochronę celną dla przemysłu fabrycznego.

Zanim jednak rozejrzymy się w tych warunkach i sposobach zabezpieczenia własnego bytu, wypada nam poznać dokładnie niebezpieczeństwo, grożące ze strony nowo zapadłych w państwach zachodu ceł dodatkowych.

Niemcy ustanowiły cła i najwyższe i najliczniejsze, opodatkowywując wszelkie płody rolnicze, a nawet i niektóre wyrabiane z nich przetwory. Gdy dotąd płacono w Niemczech za zboże 1 markę cła wchodowego, a za mąkę 3 marki, dziś cło od żyta wynosi 3 mrk., pszenicy 3 mrk., wyrobów młynarskich $7\frac{1}{2}$ mrk. Podatek importowy od gryki i jęczmienia podniesiono z 50 fen. na 1 mrk., od sło-

Z modnej medycyny.

MIĘSIENIE.

Rzecz, o której chcemy pisać, jest dzisiaj na porządku dziennym.

Nowy sposób leczenia, któremu dano wymienione w tytule nazwisko, zasługuje i u nas na poznanie, tembardziej, że jako główny apostoł tej metody występuje rodak nasz, dr Zabłudowski. Do ogólnego rozpowszechnienia massażu (miesienia) przyczyniły się niemało opisane we wszystkich dziennikach europejskich, pomyślnym skutkiem uwieńczone, kuracje miesieniowe cesarzowych Austrji i Niemiec.

Wielcy tego świata działają zbawiennie nietylko przez swoje zalety, ale nawet przez wady i ułomności. Gdyby nie zbytnia otyłość ks. Bismarka, zbawienna kuracja Oertel'a — mylnie szwenningerowską zwana — przez długie lata jeszcze pozostałaby nieznaną szerszemu kołu publiczności, a gdyby nie kuracja głów ukoronowanych, tysiące chorych, chcących na sobie doświadczyć skutków miesienia, nie starałoby się, jak to dziś ma miejsce, dowiedzieć się szczegółów o tym modnym obecnie sposobie leczenia.

W „Chorym z przywidzenia" Moliera Toinette przebrana za lekarza szuka pacjenta znakomicie chorego, dziś wystarcza, żeby pacjent był znakomitym. Jeżeli pacjent jest sławną osobistością, część jego sławy udziela się i lekarzowi, który go uwolnił od cierpienia.

Ludy wschodnie, a zwłaszcza starożytni rzymianie, których pod względem troskliwości o powierzchnię ciała za wielkich hygienistów uważać należy, zastosowywali w łaźniach swych mięsienie już przed wielu tysiącami lat, to też ze wschodu głównie francuzi wprowadzili owe głaskanie (*effleurage*) i miętoszenie (*petrissage*) do swych zakładów kąpielowych.

W krajach słowiańskich ożywiające i zbawienne skutki „miętoszenia" i biczowania w łaźniach były daleko wcześniej *ogólnie* znane, aniżeli w Europie zachodniej. Cieszący się w Berlinie wielkiem wzięciem rodak nasz dr Zabłudowski, w monografji swej „Mięsienie zdrowych ludzi", skonstatował na podstawie starannych poszukiwań w literaturze narodów słowiańskich, że mięsienie hygieniczne w odległych wiekach już było w ogólnem użyciu u słowian, że nie zostało ono wprowadzone do nas z zagranicy, lecz przeciwnie, jest czysto słowiańskiego pochodzenia.

Autor ten pisze:

Wśród ciężkiej walki o byt, jaką w owych czasach zmuszeni byli staczać słowianie, ponad głowami których nie rozpościerało się niebo włoskie, śród surowego klimatu, za czasów, gdy ziemia słowiańska nie znała sybarytów, pasorzytów i niewolników, rozwinął się masaż nie jako wytwór zbytku, lecz jako konieczność. W kraju północnym okazała się naturalna potrzeba regulowania peryferycznego obiegu krwi za pomocą energicznego podrażnienia skóry. Ponieważ jednak służby nie miano, przeto każdy dokonywał mięsienia na sobie samym, a biczowania i nacierania te wzbudzały podziw cudzoziemców, którzy po raz pierwszy mieli sposobność je widzieć i którzy zwyczaj ten przejmowali sami, skoro się przekonali o zbawiennych jego skutkach.

Pierwszą wzmiankę o tych manipulacjach znajdujemy w kronice Nestora (podług wydania królewieckiego, str. 7 i 8) w opisie podróży św. Andrzeja apostoła po ziemiach słowiańskich. Przytaczam ją tu w takiej postaci, w jakiej ją św. Andrzej po powrocie swoim do Rzymu zapisał: „I poszedłem ztąd wzdłuż Dniepru do słowian, gdzie dziś leży miasto Nowogród i widziałem ludzi, którzy tam żyją, i ich zwyczaje, jak się myją, jak się biczują i podziwiałem ich. Ztąd poszedłem do wariagów, a potem do Rzymu i opowiedziałem, czegom się nauczył i com widział i rzekłem: widziałem dziwne rzeczy w ziemi słowiańskiej, widziałem z drzewa zbudowane łaźnie, które mocno ogrzewają i gdzie się ludzie do naga rozbierają, oblewają wodą i wziąwszy gałęzie, biczują się niemi tak długo, że ledwie wyleźć mogą, a potem oblewają się zimną wodą, i tak postępują oni do dzisiejszego dnia, przez nikogo niemęczeni, lecz sami się męcząc i w ten sposób nietyle czyszczą swe ciało, ile raczej dobrowolnej poddają się katuszy."

Publiczność sądziła dawniej, że mięsienie może tylko do pewnego stopnia podnieść funkcje żywotne, że za pomocą procesu miętoszenia pobudza się leniwą naturę do żywszej czynności. W nowszych cza-

du do 2 m. 40 fen., anyżu, korjandru i kminku 3 marki.

Podane tu opłaty są obliczone w stosunku do 100 kilogramów wagi. W dawnej swej mierze pozostały tylko owies, tatarka i zboża strączkowe, oclone w wysokości 1 mrk. za 100 kilogr.

Wniosek pruski, jak wiadomo, sięgał jeszcze dalej, lecz w radzie związkowej znalazł tak silną opozycję, iż musiał być choć w części utemperowanym. Przeciw podniesieniu ceł szczególnie energicznie protestowały miasta portowe i reprezentacja heska.

Cła „dodatkowe" w Niemczech są wymierzone głównie przeciwko płodom rolniczym Cesarstwa i Królestwa Polskiego, gdyż, z mocy dotąd obowiązujących traktatów handlowych, główny importer zboża — Stany Zjednoczone Ameryki pozostają na dawnych prawach.

Agitacja celna w Niemczech wywołała odpowiedź przedewszystkiem ze strony Austro-Węgrów, jako sąsiada najbliższego. Znalazłszy przeszkody w dowozie zboża do Niemiec, rolnictwo austrjackie postanowiło bronić się od dowozu zboża rosyjskiego do Austrji. Dziś w Austro-Węgrzech cło ochronne wynosi 1 złr. 50 ct. od 100 kilogr. mąki, 50 ct. od pszenicy i 25 ct. od żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy. Ze względu na podwyżkę niemiecką, skala ta okazała się niedostateczną i już w końcu lutego r. b. austro-węgierska konferencja celna oświadczyła się za ustanowieniem dodatkowego cła od zboża w ziarnie, mąki i słodu, a w d. 11-ym b. m. odnośny wniosek złożony został do parlamentu.

Według obecnie popieranego projektu, cła zbożowe w Austrji mają być przyjęte w takiej wysokości, ażeby stanowiły zupełny równoważnik ceł niemieckich, co też najlepiej przekonywa, iż motorem gorączki celnej w Europie był Berlin. Proponowana w Austrji nowella do ustawy celnej z r. 1882-go podnosi cło od pszenicy do 1 złr. 50 ct. i od mąki do 3 złr. 75 ct. Zwyżka ta dotknie wszystkie kraje eksportowe—Rosję, Królestwo, Amerykę, Indje, a nawet i Rumunję, jeżeli sama wypowie wiążącą ją jeszcze konwencję handlową.

We Francji sprawa celna zajęła kilkanaście posiedzeń izby, przechodząc rozmaite fazy. Po długich zaś debatach ostatecznie uchwalono pobierać 3 fr. cła od zboża zagranicznego, a 6 fr. 60 ct. od zboża zaeuropejskiego, sprowadzanego do Francji nie bezpośrednio, lecz ze składów europejskich, dodając przytem, iż zboże, które było naładowane przed d. 30-ym listopada r. z., korzysta z wchodu do Francji bez ceł dodatkowych. Mąkę wreszcie, dla której proponowano podatek od 6—9 fr. 40 ct., oclono w stosunku $5\frac{1}{2}$ fran. za 100 kilogr. Uchwalone przez izbę cła od zboża w ziarnie otrzymały sankcję komisji senatu w d. 16-ym b. m. O ile te cła „dodatkowe" francuskie podnoszą opłatę wchodową, dość przypomnieć, iż we Francji płacono dotąd cła za pszenicę 60 centimów, za mąkę 1·2 fr., inne zaś zboża były wolne od podatku importowego.

Nowella celna francuska obciąża przedewszystkiem eksport zbożowy krajów zaatlantyckich, chociaż, zasłaniając wysoką protekcją miejscowe rolnictwo i przemysł młynarski, nie pozostanie bez wpływu i na handel zbożowy państw europejskich.

Lecz niedość na tem! Agitacja celna zakreśla szersze koło. Na drogę, wytkniętą przez ks. Bismarka, weszły też Belgja, Włochy i Portugalja. O uchwałach jednak tych państw dotąd nic jeszcze stanowczego nie wiadomo. Z mocy zaś dotychczasowych ustaw, we Włoszech cło za żyto z pszenicą wynosi 1·4 lira, mąkę 2·77 lira i inne zboża 1·15 lira.

Tak więc, wolne od opłaty celnej za zboże i mąkę pozostają, jak dawniej tak i teraz, tylko cztery państwa: Anglja, Hollandja, Rumunja i Turcja. Inne kraje pobierają umiarkowany podatek: Szwajcarja od zboża 15 cent. i mąki 1 frank, Hiszpanja 4·32 pesaty (1 pesata=0·81 marki) od pszenicy, 4·8 p. od mąki i 3·2 pesaty od innych zbóż.

Z powyższego widzimy, w jaki sposób wszystkie państwa kontynentu odgradzają swoje rolnictwo murem celnym od dowozu zboża obcokrajowego. Zbytecznem byłoby dowodzić, o ile tak wysoka protekcja oddziała na naszą produkcję rolną. Gołosłowne argumenta byłyby tu bezcelowe. Poprzestajemy więc tylko na następującym wyciągu ze statystyki handlu zewnętrznego, który dostatecznie wyjaśni kwestję, dokąd szło nasze zboże i dokąd jego wywóz skutkiem podniesionych ceł utrudniony zostanie.

W ciągu 11-tu miesięcy (oprócz grudnia) r. 1884-go wywieziono pszenicy ogółem 10.837,000 czetw., w tej liczbie do Anglji 2.850,000, Niemiec 1,902,000 czetw., Holandji 1,435,000, Francji 1,287,000, Włoch 1,048,800, Austro-Węgier 749,000, Belgji 505,000, Turcji 85,000, Rumunji 21,000, innych 667,000 czetw. Na podwyżkę więc celną narażone zostaną około $5\frac{1}{2}$ mil. rs., tj. połowa eksportu pszenicy. Z ogólnego zaś wywozu żyta w ogólnej sumie 7,326,000 czetw. najwięcej wyszło do Niemiec i Anglji.

Ponieważ, oprócz Anglji, Niemcy były dotąd największym odbiorcą naszego zboża, produkcja więc krajowa musi wytrzymać bardzo silny atak ceł protekcyjnych. Ale też właśnie dlatego, że Niemcy potrzebują dużo obcego zboża, już dziś, dwa miesiące po uchwaleniu ochrony celnej, powszechnie mniemają, że wysokie cła długo ostać się nie zdołają. Jednocześnie przewidują wzrost dowozu zboża z Ameryki do Niemiec, a od nas do Anglji.

Zresztą niedaleka zapewne przyszłość pokaże, czy dzisiejsza gorączka celna usprawiedliwi pokładane w niej nadzieje i czy nie wypadnie czasem powrócić do dawnych opłat. W każdym razie choćby obecne nowelle celne były tylko próbą, próbę tę przedewszystkiem zapłacą kraje, tak jak nasz produkujące zboże na wywóz.

K. W.

Wirtuozi w salonie.

Feljetonista jednego z dzienników wiedeńskich poświęca dowcipnie napisane i ciekawe studjum zachowania się znakomitych muzyków... w salonie.

Wyjmujemy ztamtąd następujące, istotnie zgodne z prawdą rysy.

Rozgłośnej sławy wirtuoz—powiada rzeczony feljetonista—trzy zwykł przybierać pozy: uroczystą na estradzie koncertowej, swobodną, by ją tak nazwać „szlafrokową", w której widzieć go czasem możemy na fotografji w wystawie sklepowej i wreszcie pozę... w salonie.

Muzyk znakomity w całem znaczeniu słowa nie lubi zazwyczaj tych recepcyj mocno nudnych, czuje on dobrze, iż figuruje tam jako ozdoba rautu lub jako *haute nouveauté* podawany jest gościom.

Zdarzyło się raz w Wiedniu, iż Rubinstein pojawił się w jednym z najbardziej etykietalnych salonów w stroju mocno zaniedbanym. Zwrócono jego uwagę w delikatny naturalnie sposób na poburzone włosy i pomięty krawat.

— Nie dziwcie się, państwo!— rzekł znakomity kompozytor i wirtuoz.—Przez dzień cały podawano mnie z rąk do rąk... szczęście jeszcze, żem wyszedł cało z tej przeprawy!

W ogóle atoli należał Rubinstein do ostatnich jeszcze czasów do rzędu niezmiernie uprzejmych wirtuozów. Grał chętnie i dużo na każdem zebraniu, gdzie go tylko o to proszono.

Dziś obracając się w najwyższych kołach towarzyskich Petersburga, jest światowcem w najlepszem słowa znaczeniu. Zazwyczaj myślący i zamyślony ożywia się tylko w towarzystwie dam. Wdaje się w długą rozmowę, staje się nieraz dowcipnym, bawi się sam i zabawia doskonale, a gdy mu jeszcze pozwolić wypalić papierosa, można już go śmiało prosić o... autograf.

Rubinsteina bez papierosa w ustach wątpimy czy kto kiedy widział. Jedyną zda się osobą, któraby go od palenia odzwyczaić mogła, jest jego matka.

Znakomity muzyk bezgranicznie do niej przywiązany. Przed ośmdziesięcioletnią staruszką drży formalnie syn, sam już piąty dźwigający krzyżyk; niczem dla niego powodzenie lub fiasco koncertu, byle tylko nie narazić się na naganę matki, która jest dlań najostrzejszym krytykiem i ostatnią we wszystkiem instancją...

Alfred Grünfeld wziął sobie za hasło: „poważną jest sztuka, wesołem—życie!" *Heiter, ach, immer heiter sei das Leben!* jak powiada wiedeńska piosenka.

Rzadko który wirtuoz umie tak łączyć poszanowanie dla sztuki z lekkością i swobodą w zachowaniu się poza obrębem koncertowej sali. Podczas gdy inni pianiści nudzą swoją uroczystą pedanterją, Grünfeld zachwyca zawsze wykwintnym dowcipem, podczas gdy inni moralnie przykuwają do gry swojej uwagę audytorjum, on tę uwagę nieustannie podnieca bez żadnego wysiłku.

Rad przysiada się do najpiękniejszych kobiet i do szklanicy najlepszego wina, a gdy się w takiem właśnie znajdzie towarzystwie niewyczerpany jest w opowiadaniu najkomiczniejszych anegdot, dowcipach i facecjach.

A gdy napadnie go czasem zaduma, to chyba nad zwrotką owej piosenki własnej kompozycji „Tak, nikt mię jeszcze nie całował..." której tytuł powyższy—ze względu na przyzwoitość—zamienił po długim namyśle na—„Pierwszą miłość".

Któżby tu znalazł jaką różnicę!

Sarassate, dziecko południa, jest zawsze rozmarzony. Dlatego też—pomijając czas jego gry—tak umie interesować... kobiety.

Ogień w oczach, powaga na czole, pewna afektacja w manierach, która za naturalność uchodzić może—wszystko to daje skrzypkowi z Saragossy wygląd niezwykły.

Z początku jest Sarassate w każdem większem zebraniu nieco żenowanym; trwa to jednak niedługo i zaczyna stopniowo ożywiać się, a gdy raz zawiąże roz

---

sach dowiedziano się jednakże, że mięsienie odgrywa nader ważną rolę w chirurgji i w leczeniu chorób nerwowych.

Pierwsze szczegółowe wiadomości o nowym tym sposobie leczenia mamy do zawdzięczenia wspomnianemu już kilkakrotnie drowi Zabłudowskiemu, który od kilku lat już pracuje w klinice chirurgicznej uniwersytetu berlińskiego jako asystent profesora Bergman'a (następcy Langenbecka, dawniej profesora w Dorpacie).

Dr Zabłudowski wydał w r. 1883 im i 1884-ym u Aug. Hirschwalda w Berlinie dwie rozprawy pod tytułem: „Znaczenie mięsienia w chirurgji i fizjologiczne zasady jego", część 1-sza i 2-ga. Prace te, jako przeznaczone głównie dla lekarzy, były pierwotnie drukowane w „*v. Langenbecks Archiv* itd.", jednakże są one tak popularnie napisane, że i nie-lekarz z łatwością je zrozumie.

Dr Z. miał, jako lekarz wojskowy podczas ostatniej wojny tureckiej, najlepszą okazję przekonać się o zbawiennem działaniu mięsienia. W Petersburgu przy akademji medycznej, w Holandji, a potem w Berlinie prowadził on dalej swoje doświadczenia, przyczem korzystać mógł z bardzo obfitego materjału klinicznego, wskutek czego jest obecnie w stanie dokładnie nas poinformować o działaniu tego modnego obecnie sposobu leczenia. Dr Z. wykonał też szereg eksperymentów w berlińskim instytucie fizjologicznym u profesora Dubois-Reymond'a.

Skonstatował on, że pod wpływem ogólnego mięsienia u normalnie zbudowanych osób średniego wieku rozwija się znaczna siła muskularna, a obok tego u osobników dobrze odżywianych zmniejsza się podskórny pokład tłuszczu. Apetyt wzrasta, sen staje się spokojnym i mocnym, perystaltyka wnętrzności silniejszą, funkcje żołądka następują w regularniejszych odstępach czasu, skóra staje się miękką i delikatną. Obok lżejszego nastroju ducha dają się zauważyć swobodniejsze i prędsze ruchy ciała, wszelkie funkcje żywotne występują z większą siłą i energją.

Nie chcę się tu zagłębiać w szczegóły, zwracam tylko uwagę na to, że w chirurgji leczenie za pomocą mięsienia, które w większości wypadków polega na zmianach anatomicznych, wtedy tylko uwieńczonem być może pomyślnym skutkiem, jeśli lekarz zmiany te zna dokładnie i manipulacje swe umie zastosowywać do zmieniającego się podczas leczenia stanu chorego. Miętoszenie i głaskanie, wykonywane przez masseura-profana, niewielką przynoszą choremu ulgę. Dr Zabł. w zadziwiająco krótkim czasie niszczył sińce, opuchnięcia, sztywność stawów i blizny, wyleczał cierpiących na choroby stawów i muskułów, na zapalne płaskie stopy, jakoteż cierpiących na ogólne rozstrojenie nerwów, nerwobóle, porażenia i t. z. choroby zawodowe.

Bardzo interesujący jest ustęp o chorobach zawodowych. Wskutek wielkiego współzawodnictwa na polu artystycznem powstają w naszych czasach zupełnie nowe zjawiska chorobowe. O fortepianistach i skrzypkach dr Z. pisze:

„Skrzypkowie, których leczyłem, byli głównie dyletantami, podczas kiedy pacjentki moje, fortepianistki, były artystkami z powołania, uczennicami królewskiego konserwatorjum muzycznego. Pacjentki te przyszły do mnie wówczas, kiedy już przez 1—4-ch miesięcy zmuszone były zaniechać zupełnie grania. Miałem tu do czynienia z tak zwaną formą paralityczną. Ilekroć pacjentki próbowały grać, napadało je wzmagające się coraz bardziej bolesne zmęczenie w ręku i przedramieniu, które u kilku pacjentek rozciągało się aż do łopatek i grzbietu. U jednych zjawisko to występowało jednostronnie, u innych z obu stron. W dwóch wypadkach skonstatowałem, że ból pochodził od czwartego palca lewej ręki. Pacjentki te były bardzo utalentowane i pilne panienki. Ażeby zadość uczynić wymaganiom profesorów, zmuszone były grywać po 6—8 godzin dziennie. Cierpienie działało na nie bardzo przygnębiająco. Ponieważ wtedy dopiero zaczynały się leczyć, kiedy już przez 1—4-ch miesięcy nie grały, przeto pozwalałem im na początku kuracji grywać przez kwadrans dziennie. Co trzy dni dodawaliśmy po 5 minut, z zastrzeżeniem jednakże, że po każdym kwadransie należy robić pięciominutową pauzę. Pacjentki musiały robić jaknajmniej ćwiczeń palcowych i ograniczać się na graniu utworów starszych autorów klasycznych (Haydn, Mozart, Beethowen). Nowszych kompozytorów (Szopen, Liszt, Rubinstein), grą których wywołanem zostało cierpienie, pozwalałem im przez czas kuracji grywać bardzo rzadko. U dyletantów wyleczenie następowało po 6-tygodniowej kuracji bez recydywy nawet po kilku miesiącach. Fortepianistki zaś z zawodu zostawały wprawdzie po kilku tygodniach wyleczone o tyle, że granie przez kilka godzin dziennie nie sprawiało im

zmowę trudno go od niej oderwać, najtrudniej zwłaszcza gdy takowa toczy się w kółku damskiem.

Artysta pozować lubi na wielkie lekceważenie własnej gry.

Pewna dama, zachwycając się jego ostatniemi występami w Wiedniu, dziękowała mu za tak mile spędzone wieczory w koncertowej sali.

— Być nie może?—Sarassate na to.—Mnie straznie gra moja nudzi, podczas własnych koncertów nudzę się do niemożliwości!

Co naturalnie nie jest prawdą, bo gdyby się istotnie tak bardzo nudził sam artysta, gdzieżby tak silne mógł wywierać wrażenie na audytorjum!

Godne uwagi, u południowca zwłaszcza, jest uwielbienie Sarassatego dla... Wagnera.

— Ja rzeczywiście innej dziś opery jak Wagnera słuchać literalnie nie mogę—powtarza często. Z „Meistersingerami" wprawdzie w ostatnich czasach spotykałem się nieco zaczęsto; w sześciu miastach po kolei słuchałem ich w ciągu niespełna dwóch tygodni! Chętniebym też innej już jakiej opery Wagnera posłuchał... *St.*

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Na odbytych w dniu wczorajszym licytacjach na roboty brukarskie, a mianowicie: w oddziale 4-tym z trzech konkurentów utrzymał się p. Josel Wegmaister, za odstąpieniem od kosztorysu rs. 9,480, rs. 483. W oddziale 3-im i 6-ym, z 4-ch konkurentów utrzymał się tenże sam przedsiębiorca za odstąpieniem rs. 189 od kosztorysu rs. 9,989. W oddziałach 1-ym, 4-tym i 5-tym, z 3-ch konkurentów utrzymal się p. Pejsach Regirer z odstąpieniem od kosztorysu rs. 9,494, rs. 319.

= W dalszym ciągu prac komisji, zajmującej się ustanowieniem nowej numeracji domów, następujące ulice już opatrzone zostały nowemi numerami: Bracka, począwszy od placu św. Aleksandra, otrzymała numera z lewej strony od 15 do 27, z prawej od 16 do 22; Hortensja, lewa strona licząc od Wisły, otrzymała nra od 1 do 11, prawa od 2 do 10; Miła, prawa strona, licząc od Nalewek, opatrzona nrami od 2 do 28, lewa od 1 do 29, zaś od Dzikiej: prawa od nru 30 do 68, lewa od 31 do 69; Sierakowska: prawa strona nra od 2 do 8, lewa od 1 do 7; Niska, zaczynając od Pokornej: prawa strona od nru 2 do 16, lewa od 1 do 29, zaczynając od Dzikiej, prawa strona od nru 72, lewa od 31 do 65; Pokorna, licząc od Muranowskiej: prawa strona od 2 do 12, lewa od 1 do 7; Stawki, zaczynając od Dzikiej: prawa strona od nru 2 do 26, lewa od 27 do 77; Wilcza: lewa strona od 1 do 79, prawa od 2 do 74.

= W dniu wczorajszym rozdane zostały zaproszonym obywatelom, delegowanym do zbierania ofiar po domach na szpitale warszawskie bez różnicy wyznań, przygotowane w tym celu listy kwestowe. Kierującym tą czynnością jest naczelnik kancelarji magistratu, p. Wiemann, który już od lat dawnych spełnia te kłopotliwe obowiązki.

= P. prezydent miasta zezwolił drobnym przekupniom artykułów spożywczych, z powodu zbliżających się świąt, prowadzić handel temi artykułami na targach warszawskich do godziny 3-ej po południu, lecz o ile możności z rąk, tj. bez rozkładania towaru i ustawiania straganów. Tym zaś, którzy koniecznie potrzebują ustawiać stoliki, jak np. do sprzedaży wędlin, pozwolono to czynić, lecz z warunkiem ażeby nie tamowali komunikacji dla kupujących. Pozwolenie to służy od dnia wczorajszego na dwa tygodnie i dotyczy również dzierżawców stałych straganów miejskich. Dla handlujących rybami czas sprzedaży przedłużono aż do zmroku.

= Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych i zwiększonego pieczenia ciast, polecono dopełnić we wszystkich domach gruntownego oczyszczenia kominów.

= Od dyrektora instytutu głuchoniemych otrzymaliśmy zawiadomienie, że wbrew podanej w niektórych pismach wiadomości, lekcje tak w instytucie jak w jego filji na Podwalu, trwać będą bez przerwy do następnej soboty, do godziny 4-ej po południu. Przed tym terminem ani uczniowie ani uczennice na święta uwolnieni nie będą.

= Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia czyni podobno starania o zmianę kilku paragrafów ustawy, a to w celu zabezpieczenia się od zbytecznych strat.

= W sali teatru Wielkiego urządzone będą jutro, o godzinie 1-ej po południu, żywe obrazy na fundusz budowy gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= Jutro i pojutrze, o godzinie 3-ej po południu, dane będzie w teatrze Małym przedstawienie amatorskie na dochód „Przytuliska".

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze wystąpienie p. Pospiszilówny, jako Fru-Fru, ściągnęło do teatru Wielkiego liczną publiczność.

Artystkę gorąco oklaskiwano i obdarzono pięknym bukietem.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Aida"; główne role — o ile z dzisiejszego dosyć bałamutnego afisza wnioskować można — spoczywają w rękach pań Dobieckiej i Szczepkowskiej, tudzież pp. Sejdemana, Cieślewskiego i Wierzbickiego.

Jutro piąty występ artystki czeskiej, panny Marji Pospiszilówny, w komedji Sardou „Rozwiedźmy się", z dodaniem obrazka jednoaktowego „On będzie moim".

W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Właściciel kuźnic", stanowiący ciągle jeszcze *great attraction* repertuaru, jutro „Drzemka pana Prospera" z Żółkowskim.

W teatrze Małym dzisiaj „Kamionka", jutro „Giroflé-Girofla".

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dziś próba czytana z jednoaktowej komedji „Hrabia rejent", napisanej oryginalnie przez p. Tripplinównę.

* Dziś odbyła się próba jeneralna w teatrze Małym z przedstawienia amatorskiego na dochód „Przytuliska".

* Najnowsza opera Adama Münchheimera „Mazepa", którą kompozytor zamierzał wystawić na scenie tutejszej 1-go maja, jako w dniu swojego jubileuszu, ukaże się podobno dopiero w sezonie jesiennym.

W dniu ukończenia 35-iu lat pracy teatralnej p. M. zamierza dać wielki koncert wokalno-instrumentalny.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Kozieradzkiego oddala się przedstawienie „Wesela Figara", z którego próby sceniczne dotychczas się nie rozpoczęły.

* W jutrzejszym środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego, urządzonym staraniem p. Rutowskiego przyjmą udział: pani Blombergowa (śpiew), oraz pp. Rohn i Justynowicz.

Fortepian obejmą pp. Michałowski i Rutkowski; będzie też i deklamacja.

Wieczór ten odbędzie się w wielkiej sali redutowej.

= Programy.

Podczas jutrzejszego widowiska w teatrze Małym na dochód tutejszego domu schronienia sprzedażą programów zajmą się panie: Stanisławowa hr. Kossakowska z hrabianką Aleksandrą Kossakowską i Leopoldyną z Lachnickich Chrapowicką oraz ks. Michałowa Radziwiłłowa z p. Marją z hr. Kossakowskich Chrapowicką.

Przedstawienie rozpocznie się o godzinie 3-ej po południu.

= Żywe obrazy.

Zapowiedziane na jutro widowisko sceniczne na rzecz przyszłego gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych żywo interesuje ogół.

Nie od rzeczy przeto będzie uchylić zeń *anticipando* zasłonę.

Szereg dziesięciu żywych obrazów nie będzie wcale niewolniczem naśladownictwem znanych ilustracyj do „Starej baśni", lecz nosić będzie oryginalną zupełnie cechę, taką jaką mu nadali artyści, nie krępując się żadnym wzorem.

Będzie to zatem jaknajdokładniejsze odtworzenie poetycznej legendy dziejowej, tak jak ją pojęli pp. Alchimowicz, Dowgird, Gerson, Konopacki, Kotarbiński, Maszyński, Owidzki, Ryszkiewicz, Szwoynicki i Wyczołkowski.

Widowisko różnić się będzie od zwykłych t. zw. żywych obrazów tem jeszcze, że szablonową deklamację „we fraku" zastąpi wypowiadanie odnośnych ustępów przez barda starożytnego na tle lasu, który zastąpi ramę obrazów.

Kłęby ofiarnego dymu zasłaniać i odsłaniać będą kolejno jego widzenia.

Ubiory, wnętrza mieszkań, świątyni, lasu pochodzą bądź z garderoby i składu rekwizytów teatru, bądź z prywatnych zbiorów—dopełniono je wreszcie ubiorami i dekoracjami wykonanemi według specjalnie na ten cel sporządzonych szkiców.

Jak widzimy, ciekawe widowisko zapowiada się dobrze.

= Z teatrzyku Dobroczynności.

Niezależnie od jutrzejszego przedstawienia dla dzieci, w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia odbędzie się przedstawienie dla dorosłych.

Współudział w jednej z jednoaktówek przyjmie p. Wł. Szymanowski.

---

bólu, wpadały jednakże w krótkim czasie po skończonej kuracji w recydywę, skoro zaczynały uczęszczać znowu do konserwatorjum i po dawnemu grywać więcej nad 4 godziny dziennie. Były one zmuszone po kilku tygodniach porzucić konserwatorjum!"

Któż teraz jeszcze może przeczyć, że Mozart i Beethoven pisali „zdrowszą" muzykę, aniżeli Szopen, Liszt i Rubinstein?

Dr Zabłudowski zastanawia się też nad pytaniem, czy po złamaniach kości korzystniejszym jest pobyt u wód solankowych albo błotnych (np. Ciechocinek, Wiesbaden, Cieplice), czy też kuracja mięsieniowa i twierdzi, że dopóki idzie o miejscowe, bezpośrednio przez złamanie spowodowane zjawiska chorobowe, najprędzej i najłatwiej do celu prowadzi samo mięsienie. Za jednem posiedzeniem mięsieniowem często można rozerwać więcej zrostów, aniżeli za pomocą całego szeregu kąpieli! Korzystnie jest wykonywać to przed udaniem się do wód, gdyż rozrywaniem zrostów podczas pobytu u wód wywołuje się ból i rozdrażnienia, co psuje pacjentowi całą kurację kąpielową.

„Z powodu kombinacji leczenia mięsieniowego— powiada dalej autor—z wodami mineralnemi należy zwrócić uwagę na pewne niewłaściwości w *nomenklaturze*, z powodu których powstają pewne niedogodności dla chorych. Mięsieniem nazywają obecnie oddawna już praktykowane w kąpielach błotnych i solankowych wcierania i rozcierania. Tego rodzaju mięsienie pomimo nazwy tem tylko różni się od dawnych rozcierań itp., że obecnie używają do tego waseliny, dawniej zaś brano błoto, ług solankowy, spirytus mrówczany itp. Z ochrzczeniem manipulacyj tych nazwą mięsienia powstali tak zwani „masserzy" i „masserzystki". Dawniej rozcierania te wykonywał sam chory, jego najbliżsi krewni albo też służba kąpielowa, dziś chory stał się zależnym od specjalistów w swoim rodzaju, prowadzących proceder swój *en gros*. W Marjenbadzie, Karlsbadzie, Ems itd., gdzie pacjenci z powodu natłoku cały poranek muszą czekać u źródła, następnie znów w gmachu kąpielowym czekać na wolny numer, ma się aż zanadto do czynienia ze swoją kuracją. Teraz do tego jeszcze dodać należy zależność od massera! Jest to tylko nowa okazja do wystawiania cierpliwości ludzkiej na próbę. Trzeba oczekiwać z kolei massera, rozbierać i ubierać się w ciągu dnia o niedogodnych godzinach, skutkiem czego chory nie ma chwili odpoczynku."

Inaczej ma się rzecz, gdy chcemy przeciwdziałać wpływowi, jaki choroba i męcząca kuracja na ogólny stan organizmu wywarły. Wówczas Ciechocinek, Cieplice, Wiesbaden działają bardzo zbawiennie. Jeśli chcemy podnieść odżywianie ogólne i dać pacjentowi możność przyjścia do sił, wtedy podróż do wód jest zupełnie na miejscu; to samo można powiedzieć o pobycie w górach albo nad morzem.

Jaki panuje nieład w pojęciach o mięsieniu, dowodzi przytoczony w książce dra Z. przykład. Pan Zander w Stockholmie wpadł na myśl wykonywania manipulacyj mięsieniowych za pomocą maszyn parowych, co mu się też udało; znalazł on naśladowców w Londynie, Petersburgu i Baden-Baden. Bardzo dowcipnie skonstruowane maszyny, poruszane przez lokomibilę o sile sześciu koni, wykonywają wszelkie manipulacje mięsieniowe, klepią, gniotą, miętoszą i wywołują ruchy bierne. Pracujący siłą pary lekarz ma bardzo łatwe zadanie. Skoro posiada około 100,000 marek na pierwsze urządzenie i oprócz tego kapitał na utrzymanie swego zakładu, pozostaje mu tylko sięgnąć za każdym razem do podanego przez wynalazcę zapasu recept. „Recepty te przypominają mi — powiada autor — owe sławne *ordres de bataille*, które na początku naszego stulecia główna rada wojenna w Wiedniu wydawała dla dowódców, bawiących zdala od Wiednia, na polu bitwy." Maszyny te podzielone są na dwie kategorje, stosownie do ruchów, jakie wykonywać mają względem pacjentów, tj. czy pacjent zachowuje się względem nich biernie, jak to ma miejsce przy ruchach biernych, albo też stawia opór ich działaniu, jak przy ruchach z oporem. Pierwszego rodzaju maszyny wprowadzane są w ruch za pomocą pary, drugie zaś przez obciążanie ciężarami. Maszyny obu rodzajów działają na podstawie praw drąga.

Dr Z. dowodzi, że za pomocą ortopedji i mięsienia maszynowego w ciągu kilku miesięcy zaledwie do tych rezultatów dojść można, jakie się ręką po kilku dniach już osiągnąć dają. Dzielimy w zupełności zdanie dra Z., że mięsienie w chirurgji i w leczeniu chorób nerwowych tylko w ręku specjalistów-lekarzy, znających dokładnie anatomję i chirurgję, utrzymać się może na należnem mu stanowisku naukowem.

Maks. W.

= Z wystawy gospodarczo-spożywczej.

W dniu wczorajszym wystawa w Belle-Vue sprowadziła 5,000 osób.

Jest to powodzenie olbrzymie i nader rzadko notowane na wszelkiego rodzaju tutejszych wystawach.

O godzinie 7-ej wieczorem natłok był niezmierny. Chwilowo zamykano kasy, co zapobiegało zbytecznemu przepełnieniu.

Z tem wszystkiem każdy z publiczności odchodził po zaspokojeniu ciekawości.

Na wieść o przedłużeniu terminu istnienia wystawy, eksponenci śpieszą z kompletowaniem okazów.

W dniu dzisiejszym z chwilą otwarcia, pomimo niepogody, na wystawie znalazły się tłumy...

= Na szkołę rzemiosł.

Wystawa gospodarczo-spożywcza w Belle-Vue, jak się dowiadujemy, zamkniętą będzie w niedzielę wieczór, dnia 29-go b. m.

Wpływy za bilety wejścia w ostatnim dniu obrócone zostaną na rzecz szkoły rzemiosł przy ul. Jasnej.

Pożytecznej tej instytucji, korzystnie wpływającej na podniesienie naszych rzemiosł, bardzo się przyda zasiłek pieniężny.

Przedmioty wystawione przez szkołę, nietylko zostały już wszystkie rozkupione, ale nadto zwiedzający poczynili liczne zamówienia.

= Wydrwigrosz.

Na wystawie w Belle-Vue w dniu onegdajszym ukazało się jakieś indywiduum z celem... oszustwa.

Mianowicie przedstawiając się za ajenta jednego z pism, ofiarowało swoje usługi w zbieraniu reklam.

Dzięki obecności rzeczoznawców w osobie ajentów śledczych, oszust ulotnił się, nie zdoławszy „zrobić interesu".

= Carmen Silva.

Królowa rumuńska w drodze powrotnej z Petersburga do Moskwy ma się zatrzymać w Warszawie.

Pobyt ukoronowanej autorki przypadnie w maju.

Monarchini ma zamiar poznać bliżej sfery pisarskie w całej Słowiańszczyznie.

= Omnibusy pocztowe.

Obok kursujących obecnie pomiędzy Warszawą a Grójcem powozów pasażerskich, wysyłanych z Warszawy do Grójca i z powrotem o godzinie 1½ po południu, od dnia jutrzejszego wyprawiane będą codziennie omnibusy pocztowo-osobowe, zamiast obecnych poczt na bryczkach odkrytych.

Omnibusy te wyruszać mają z Warszawy do Grójca o godzinie 10-ej wieczorem, z powrotem zaś z Grójca do Warszawy o godzinie 1-ej minut 40 po północy, a zatem w czasie ekspedjowania poczt.

= Przed świętami.

Zbliżające się święta, które w obecnym roku przypadają jednocześnie podług obydwóch kalendarzów, a także w tym samym prawie czasie obchodzone są przez izraelitów, spowodowały już obecnie znaczne ożywienie w handlu naszym.

Handlujący produktami spożywczemi zacierają ręce i nie narzekają wcale na brak ruchu.

Z dalszej okolicy spotykamy coraz więcej przybyłych dla poczynienia zakupów świątecznych.

Jednocześnie kupcy z Cesarstwa przyjeżdżają jeszcze w znacznej liczbie po towary, nabywając przeważnie przedmioty drobniejsze ogólnego użytku.

Handel artykułami mody, zbytku, stroju jeszcze się nie ożywia, na ten rodzaj towaru czas przyjdzie dopiero z wiosną.

A jednak narzekania na ogólny brak kredytu nie ustają.

= Przedświąteczne wystawy.

Okna cukierni tutejszych ozdobione już zostały wyrobami przygotowanemi na zbliżające się święta wielkanocne.

Pierwsze miejsce zajmują naturalnie cukrowe baranki z chorągiewkami, których corocznie rozchodzi się niepodobna do skontrolowania lecz bardzo poważna ilość...

= Jeszcze wystawa... dzieci.

Wystawa dzieci, o której wzmiankowaliśmy w rannem wydaniu *Kurjera*, nie jest czczym projektem...

Inicjatorowie myśl swoją postanowili urzeczywistnić na początku jesieni, t. j. z chwilą powrotu „towarzystwa" z letnich wycieczek.

Na wystawie będą reprezentowane dzieci do lat pięciu.

Oddzielny będzie dział niemowląt karmionych przez mamki, oddzielny dla starszej dziatwy.

Trzeci dział będą stanowiły przedmioty związane z istnieniem przyszłych ludzi, a mianowicie bielizna, wyroby koszykarskie, stolarskie i t. p.

Jest to pomysł pomimo ekscentryczności nader zajmujący i... materjalnie korzystny.

Dochód z wystawy będzie przeznaczony na cel dobroczynny.

= Chybiony strzał.

Wprowadzony przez jednego z restauratorów bilard ruletkowy poczyna świecić pustkami...

Krupier napróżno zaprasza zwolenników hazardu, którzy uprzykrzyli sobie ten nowy sposób wywoływania uśmiechów fortuny.

Jak widać warszawski grunt niezbyt odpowiada tego rodzaju „przedsiębiorstwom"...

Tem lepiej...

= Twardy sen.

Onegdaj wieczorem dokonaną została niezmiernie zuchwała kradzież pary koni.

Było to za rogatkami jerozolimskiemi przed posesją pana W., u którego znajdował się w gościnie p. S. z Warszawy.

Para koni zaprzężonych do powoziku oczekiwała przed domem, a woźnica widząc, że jego pan jakoś nie myśli jeszcze wyjeżdżać, założywszy lejce, smacznie zasnął.

Nagle zostaje zbudzony z twardego snu wołaniem:

— No ruszaj... ale gdzież są konie?...

Rzeczywiście koni nie było.

Podczas snu stangreta zuchwali złodzieje zdołali skraść parę koni poprzecinawszy uprząż.

Pogoń za łotrami została wysłana na wszystkie strony lecz na żaden ślad dotychczas nie natrafiono.

= Grabież.

Na zamieszkałego na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej pod nrem 1-ym Aleksandra Sapińskiego, napadł w dniu wczorajszym na szosie w polu drab jakiś, który powaliwszy go na ziemię, zabrał woreczek z pieniędzmi.

Zanim napadnięty znienacka S. mógł się zorjentować i przywołać pomocy, rzezimieszek już był daleko.

Podejrzenie pada na Władysława D., który energicznie jest poszukiwany.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Pradze, pod nrem 238-m Paulina G., zostawiła w mieszkaniu trzyletnią dziewczynkę bez dozoru.

Dziecko podczas nieobecności matki, trwającej kilkanaście minut, wylało na siebie garnek z ukropem.

Poparzenia są tak ciężkie, iż życiu dziewczynki grozi niebezpieczeństwo.

= Upadek.

Zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej pani S., wybrawszy się wczoraj z wizytą do znajomych, gdy była już ubraną, posłyszała płacz dziecka w sypialnym pokoju.

Pobiegła więc z pośpiechem do jedynaczki, a przechodząc przez pokój nieoświetlony, potknęła się o krzesło i upadła.

Następstwa upadku okazały się fatalnemi, gdyż pani S., uderzywszy głową o kant stołu, zraniła się w skroń niebezpiecznie, a nadto wywichnęła rękę.

Nadmienić wypada, że panią S., trzy miesiące temu, spotkał podobny wypadek i to w tymże samym pokoju.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Wroniej pod nrem 2-im zagorzał Paweł S., robotnik, oraz troje małych dzieci.

Dzięki energicznej pomocy wszystkich do zmysłów przyprowadzono.

Życiu najmłodszego dziecka grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym do Wiktora G., zamieszkałego na Fabrycznej pod nrem 2-m, przybył z prowincji ojciec, 70-letni staruszek, z którym się syn nie widział już od lat kilkunastu.

Przyjazd był niespodziany i Michał G. syna w domu nie zastał.

Kiedy zaś ten powrócił, przeraził się, ujrzawszy ojca leżącego bez zmysłów.

Pomimo natychmiastowej pomocy, G. życie zakończył.

Stwierdzono, iż przyczyną śmierci była apopleksja.

Tak więc ojciec z synem wcale się nie widzieli.

= **Wypadki.**— Przy układaniu desek nad Wisłą Łukasz P., przygnieciony ciężarem, uległ nadwerężeniu kości pacierzowej.—Na Kruczej Walentyna K., zranioną została dyszlem wozu roboczego w głowę.—Na Złotej pod nrem 28-ym Stanisław A., rąbiąc drzewo, odciął sobie przez nieostrożność dwa palce u lewej ręki.

= Stowarzyszenie kredytowe cukrowników.

Tegoroczne kontrakty kijowskie upamiętnią się bardzo ważnym projektem „Towarzystwa kredytowego fabrykantów cukru".

Przedsiębiorstwo ma być oparte na systemie warrantowym, celem zaś jego będzie zabezpieczać producentów od strat skutkiem ciągłej fluktuacji cen.

Dla dopięcia tego zamiaru nie potrzeba zakładać specjalnych magazynów i składów cukru, których urządzenie pociągałoby za sobą znaczne koszta, a dla fabrykantów byłoby niedogodnem.

Miejsce magazynu i jego administracji zajmie urząd akcyzowy, który ma poświadczać ilość przyjętego wyrobu i wydawać warranty.

W ten sposób produkt zostanie w cukrowni, warranty zaś będą dyskontowane narówni z wekslami.

Powyższy projekt, opatrzony przychylną opinją komitetu giełdowego w Kijowie, poszedł już pod zatwierdzenie właściwej władzy.

Zapewne i nasze cukrownie nie omieszkają skorzystać z podobnych udogodnień kredytowych.

= Nowa fabryka.

Dowiadujemy się, iż w Częstochowie powstaje nowy zakład przemysłowy, mianowicie fabryka juty.

Ponieważ w kraju nie ma tego rodzaju zakładów, nowa więc fabryka ma wszelkie widoki powodzenia.

Fabrykę podobno będą prowadzili nowonabywcy zakładów płóciennych w Błesznie pod Częstochową.

= Państwo młodzi.

W końcu ubiegłego karnawału odbył się w Kaliszu ślub oblubieńców, którzy razem liczyli wieku 158 lat.

Młody małżonek skończył lat 90, a jego małżonka lat 68.

Interes materjalny nie grał żadnej roli w tym cokolwiek spóźnionym związku.

= Nagły zgon.

Otrzymujemy z Pułtuska wiadomość, iż Leon Szpakowski, właściciel Magnuszewa, przybywszy do tego miasta, po chwilowych cierpieniach życie zakończył.

Zmarły, młody 26-letni człowiek, powszechnym cieszył się szacunkiem w okolicy.

ZE ŚWIATA.

× **Tomasz Rayski**, poseł z okręgu samborskiego do austrjackiej rady państwa, mąż dobrze krajowi zasłużony, zmarł w Wiedniu dnia 21-go b. m. w 74-ym roku życia.

× **Archeolog nasz** Pomianowski wydelegowany został przez rząd do poszukiwań zabytków i napisów starożytnych nad morzem Czarnem i Kaspijskiem.

× **Hrabina Czapska-Romrod**, ex-żona wielkiego księcia heseńskiego, odjechała z Kösen, gdzie stale przebywa, do Rosji. Latem uda się do Włoch i wróci na zimę napowrót do Kösen.

× **W Karwinie** zdarzył się nowy wypadek. Osuwająca się ziemia zagrzebała w szachcie czterech górników, z których trzech postradało życie. Ogółem z kopalni wydobyto 102 trupów.

× **Rev. Chalmels** wydrukował swoje wspomnienia z pobytu w Nowej Gwinei. W pracy tej autor z nadzwyczajnem uznaniem wyraża się o ks. Drozdowskim, który podzielał jego trudy misyjne.

× **Brandes**, jak świadczą wycinki dzienników nadesłane z Kopenhagi, ogłosił, że w uniwersytecie tamecznym rozpocznie przy wykładzie literatury powszechnej odczyty o piśmiennictwie polskiem. Uczony duńczyk korzystać będzie z niemieckich źródeł.

× **Żonobójstwo za 10 centów** popełnił zamożny przedmieszczanin Pawluk w Suczawie na pograniczu Galicji i Bukowiny. Żona jego sprzedała kurę za 60 centów, z których 50 oddała mężowi a 10 zachowała sobie na wódkę. Pawluk dowiedziawszy się o tem schwycił żonę za głowę, skręcił ją koło szyi, a gdy uduszenie nie sprowadziło zaraz śmierci, konającą dobił pchnięciem noża.

× **W sprawie katastrofy** w kopalni Camphausen pod Saarbrücken donoszą, że do d. 21-go b. m. wydobyto 159 trupów i 51 żywych. Z tych ostatnich dwóch robotników następnie umarło, piętnastu znajduje się w lazarecie.

× **Wystawa pracy.** Ogłoszony został program wystawy pracy *(exposition du travail)*, mającej się odbyć w Paryżu w r. b. Wystawa trwać będzie od lipca do listopada i znajduje się pod protektoratem ministrów handlu, oświaty i robót publicznych, a miejscem jej jest „Palais de l'industrie". Obszerny program obejmuje 7 grup, w które wchodzą wyroby przemysłowe, fabryczne w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu, produkta rolne, gospodarcze, a także przedmioty nauki i sztuki. Słowem wystawa obejmie wszystko co tylko ciekawego praca ludzka wydała.

× **Nowy rodzaj szantażu.** W Paryżu jakiś pomysłowy „obywatel" wydaje korespondencję autografowaną, pomieszczającą spis wszystkich w ciągu tygodnia protestowanych weksli, z dodaniem nazwisk wierzyciela, dłużnika i wysokości należnej sumy. Pierwsza lista jest bardzo podobno ciekawa i zawiera nazwiska, których nie spodziewano się tu znaleźć. Abonenci, składający na korespondencję 100 fr., zabezpieczeni są od publikacji.

× **Zbrodnia w kościele.** W sycylijskiem miasteczku Caltanisetta niewykryty zbrodniarz zamordował pchnięciem sztyletu młodą dziewczynę w chwili, gdy brała wodę święconą z kropielnicy. Dziennik *Giornale di Sicilia* podaje jako przyczynę zbrodni gwałtowną zazdrość.

× **Niespodzianka.** Pan X., nie mający wcale ani krewnych ani przyjaciół, wstępuje do sklepu galanteryjnego w dzień św. Józefa. „Panie— powiada do jednego z przedających—pokaż mi pan co bardzo gustownego, o cenę nie będę się spierał." „Możeby mi pan sam co wskazał..." „Nigdy!—woła pan X.—jest to niespodzianka, którą chcę sobie zrobić w dzień moich imienin!"

Nekrologja.

† W dniu 26 ym b. m., we czwartek, jako w 14-tą rocznicę zgonu ś. p. Ludwiki z Dmuszewskich 1-go ślubu **Sauvan**, 2-go **Zabłockiej**, od-

prawi się za spokój jej duszy msza św. żałobna, o godzinie 10½ zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które to nabożeństwo pozostała córka i zięć zmarłej zapraszają.

† S. p. Maksymiljan **Nowicki**, b. urzędnik b. komisji skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętemi sakramentami, zmarł dnia 23-go marca 1885 r., przeżywszy lat 56. Pozostała matka, żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok we środę to jest dnia 25-go marca r. b., o godzinie **5-ej** po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. 2—1179—

† Ś. p. Tadeusz **Plewiński**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 24-ym marca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała żona z synem i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Zwłoki przewiezione zostaną do m. Lublina, gdzie w piątek pochowane będą w grobie familijnym na miejscowym cmentarzu. —1177—

† Ś. p. Leokadja z Głażewskich **Zaręba**, wdowa po urzędniku, przeżywszy lat 60, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 23-go marca r. b. Pogrążona w smutku siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej we środę, to jest dnia 25-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1166

† W dniu 26-ym lutego r. b. zasnął w Bogu, opatrzony św. sakramentami ś. p. Józef **Niemirycz**, właściciel dóbr Soczewki, w powiecie opoczyńskim. Pogrążona w nieutulonym żalu siostra w nieobecności żony i córki, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm. w dniu 26-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano. —1175—

† Dnia 25 marca, tj. we środę, jako w dniu imienin ś. p. Marji z Gajewskich **Kowalewskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały w smutku mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —359—

† W dniu 25-ym marca r. b. to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo jako w dzień imienin ś. p. Marji z Górkiewiczów **Fiszer**, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —1169—

† W dniu 26-ym marca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji Pawlikowskiej, 2-go ślubu **Szokalskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się życzliwych. —1164—

† Dnia 26-go b. m., to jest we czwartek, jako w 25-tą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Chodeckiego**, obyw. pow. łęczyckiego, odbędzie się wotywa o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakow.-Przedm., na którą pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1156—

† Za duszę ś. p. Marjanny z Kulrychów **Rosińskiej**, oraz za ś. p. Feliksa **Rosińskiego**, rzeczywistego radcy stanu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, we czwartek, to jest 26-go marca, na którą pozostałe córki wraz z zięciami, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1114—

† Za duszę ś. p. Piotra **Makulec**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, we czwartek, to jest dnia 26-go marca, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1163—

† Najukochańsi, najzacniejsi koledzy i przyjaciele najdroższego syna Wiktora, którzy okazaliście mi tyle współczucia, a którzy łzy wasze mieszaliście z mojemi, i którzy na własnych barkach ponieśliście jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, przyjmijcie moje podziękowanie, moje macierzyńskie błogosławieństwo. Obyście nigdy nie cierpieli jak św. pam. syn mój, obyście zawsze miłosierdzia Bożego, a nigdy ludzkiej niesprawiedliwości nie doznali. Niech Bóg ściele kwiatami drogę życia waszego, tak jak wy usłaliście synowi memu ostatnią drogę jego, prowadzącą do miejsca wiecznego spoczynku.

Jeżeli boleść matki, jej złamane życie bez przyszłości, nadziei, mogło mieć chwilę osłody, to szacunek, miłość, cześć niemal jaką otoczyliście syna mego najlepszego, najzdolniejszego, najszlachetniejszego z ludzi, najlepszego i najdroższego brata, moją chlubę, dumę, dały mi poznać jakie zacne serca w piersiach waszych biją.

Ciebie Leonie coś go pielęgnował, coś bezsenne noce przy cierpiącym tak ciężko zemną podzielał, niech Bóg nagrodzi Krewnym, znajomym, profesorom, za współudział w tak okropnej stracie i wszystkim towarzyszącym synowi do grobu, ciężko dotknięta, niepocieszona matka składa serdeczne podziękowanie.—**Marja Brühl.** —1170—

Z Cesarstwa.

„Był czas, piszą *Petersburskija wiedomosti*, kiedy nasi polacy, żaląc się na środki ograniczające ogólnopaństwowemi ramami porywy polskiego patrjotyzmu, wskazywali na zachód, wstydząc nas wspaniałomyślnością naszych sąsiadów, współspadkobierców mienia Rzeczypospolitej. Czasy się zmieniły i niedługo poznańscy deputowani niemieckiego reichsratu będą się powoływali na rząd rosyjski, radząc ks. Bismarkowi, aby się od niego uczył zapatrywać prawidłowo na „„niemieckich poddanych, mówiących polskim językiem."" W samej rzeczy w ostatnich czasach wielce się poznańskim polakom nie powodzi". Po tym wstępie, którego w całości przytaczać nie będziemy, petersburski organ twierdzi, że rozdrażnienie księcia Bismarka przeciwko katolickiemu centrum, z którem polacy się w wielu sprawach łączą, jest powodem wybuchów gniewu, wybuchów ponawiających się się przy każdej sposobności.

„Taka sposobność (mówią dalej *Pet. wied.*) nastręczyła się także w tych dniach ks. Bismarkowi, kiedy poseł Jażdżewski spróbował zaprotestować przeciw rzuconej mimochodem uwadze kanclerza, w której była mowa o grupie parlamentarnej, pokładającej nadzieje na wojnie, w rezultatach swoich niepomyślnej dla Niemiec. Skorzystawszy z względnie co do formy niewinnego protestu polskiego posła, ks. Bismark rzucił się całą siłą swojego nieubłaganego sarkazmu na grupę reprezentantów polskich. Z właściwą mu, prawie że brutalną szczerością, kanclerz zapytywał posłów polskich, czy politycznym ich ideałem nie jest odbudowanie rzeczypospolitej i przyjąwszy tę hypotezę za nieulegający zaprzeczeniu punkt wyjścia, dowodził, że ten ideał da się osięgnąć tylko dwoma sposobami—przez rewolucję albo przez wojnę, którąby doprowadziła do rozczłonkowania cesarstwa niemieckiego. Pozostawiając na stronie kwestję co do pierwszego sposobu, jako „„nienadającą się do traktowania w tem miejscu"", ks. Bismark z nieubłaganą ironją mówił o możliwości wojny nieszczęśliwej dla Niemiec i *eo ipso* szczęśliwej dla piastunów ideału polskiego i doradzał polakom „„wyczekiwać spokojnie"" rezultatów takiej wojny, przekonywając ich, że dla polaków zupełnie jest obojętnem, w jakiem położeniu względem rządu niemieckiego zastanie ich oczekiwana i upragniona chwila. Porwany własną ironją książę Bismark doszedł do rozwinięcia planów przyszłości, zbudowanej na „„niepomyślnej wojnie"", do napomknień o istnieniu mocarstw, które byłyby rade powstaniu samoistnego państwa, nieprzyjaznego Niemcom, na samej ich granicy, i które mogłyby skorzystać ze zwycięstwa nad Niemcami dla przyczynienia się do wskrzeszenia Polski. Napomknienie takie możnaby łatwo zastosować do Francji napoleońskiej, ale Francja republikańska, której obecnie są idee Napoleona III-go i która odrzuciła myśl odwetu—Francja sterowana przez Juljusza Ferrego, Francja, która w swoich kontrpropozycjach w kwestji egipskiej oparła się na Niemcach, nie zasłużyła na podobne przymówki. Co się zaś tyczy Rosji, to przy wszelkich możliwych przewrotach losu, zawsze ona trzymać się będzie zarówno na wschodzie jak i na zachodzie tego poglądu, że łatwiej jest regulować stosunki sąsiedzkie bez pośredników i dogodniej przeprowadzać swoje granice z sąsiadami bez pozostawiania pośrednich pasów neutralnych, bez względu na to, ktoby nimi rządził: nawpół dzicy władcy wschodu, czyli też powstali z grobów królowie."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Zwłoka w powrocie p. Buteniewa na jego stanowisko przy Stolicy Apostolskiej od kilku już dni jest przedmiotem komentarzów prasy zachodniej, tłumaczącej fakt ten jako rezultat nadwerężenia naszych stosunków z Watykanem, warunkującego się niemiłem wrażeniem, jakie na Kurji rzymskiej wywarł środek zastosowany przez nasz rząd względem biskupa Hryniewieckiego. Telegram otrzymany z Rzymu przez gazetę *Temps* donosi, że zdarzenie z biskupem wileńskim spowodowało jednostronne stosunki między Watykanem a naszem ministerjum spraw zagranicznych. Utrzymują, że stosunek względem Rosji staje się coraz bardziej naprężonym—powiada telegram. Z rozkazu papieża kardynał Jacobini zażądał objaśnień co do przyczyny wysłania biskupa wileńskiego i jego zastępcy, naznaczonego przezeń przy jego wyjeździe. Mówią, że pan Giers nie dał żadnej odpowiedzi, co bardzo obraziło papieża i że ten ostatni zamierza odnieść się do Cesarza rosyjskiego z własnoręcznym listem. Tymczasem powrót reprezentanta rosyjskiego przy Stolicy apostolskiej został odroczony do nieoznaczonego terminu." Pozostawiając paryskiej gazecie odpowiedzialność za prawdziwość podanej przez nią wiadomości, możemy tylko zrobić uwagę, że milczenie w wielu razach jest najlepszą odpowiedzią na niewłaściwe zapytania, chociażby te wyrażone były we własnoręcznych listach. Co się tyczy zwłoki w powrocie p. Buteniewa na jego stanowisko, to ta wcale nas nie przestrasza wobec tego, że zbyteczna uprzejmość nasza względem Watykanu nie dawała nigdy pożądanych rezultatów, czego najlepszym dowodem jest najświeższa historja przywrócenia katolickich katedr biskupich."

Z ostatniej chwili.

Berliński *Montagsblatt* donosi, że Rosja układa się z W. Portą o przymierze, któreby w wykonaniu traktatu z San Stefano otworzyło okrętom rosyjskim wolny przejazd przez Dardanelle, wzamian za co Rosja zagwarantowałaby nietykalność terytorjów W. Porty.

Onegdaj na kapitolu rzymskim odbyło się w obecności pary królewskiej, książąt krwi, ex-kedywa Izmaiła, ministrów, dyplomatów, deputacji parlamentu i rady miejskiej, tudzież tłumów publiczności położenie kamienia węgielnego pod pomnik narodowy dla króla Wiktora Emanuela.

Pomnik stanie na placu, na którym wznosiła się dawniej świątynia Jowisza Statora. Otwiera się zeń wspaniały widok na Rzym. Prezes ministrów Depretis wygłosił mowę, w której oświadczył, że pomnik jest symbolem zjednoczenia Włoch. Patrząc nań, rzekł p. Depretis, mówić będziemy z dumą do siebie: „w Rzymie jesteśmy i w Rzymie zostaniemy".

Wojska włoskie rozpoczęły pochód na Keren. Miejscowość ta leży o 150 mil od Massawy w prowincji egipskiej Bogos, na płaskowzgórzu, wznoszącem się ponad morze na 4,469 stóp. Keren posiada fort i klasztor mnichów francuskich, gdzie młodych abisyńczyków kształcą na księży katolickich i drukują biblje. Do Egiptu przyłączony został w roku 1874-ym.

Onegdaj król Leopold belgijski przyjmował deputację brukselskiej rady miejskiej i wypowiedział nadzieję, że Bruksella zostanie stolicą nowego państwa nad Kongiem, które nie nałoży na Belgję żadnych ofiar, gdyż posiada dostateczne zasoby własne.

W odpowiedzi swojej na adresy izb sejmu duńskiego król oświadczył, iż nie uważa, ażeby gabinet dzisiejszy Estrupa był zaporą produkcyjnej działalności sejmu. Król wzywa energicznie izby, ażeby pozostały czas poświęciły przeprowadzeniu dzieła zgody i uchwaleniu budżetu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24 go marca. — Półurzędowa gazeta *Fremdenblatt* zaprzecza pogłoskom o bliskiem wmięszaniu się Austrji w sprawy półwyspu bałkańskiego i powiada: „Austrja, podobnie jak i inne mocarstwa, pragnie zachowania tam pokoju i spokojności na zasadzie istniejących traktatów."

Paryż 24-go marca.— Izba przyjęła wszystkie paragrafy projektu do prawa wyborów według list departamentalnych.

Londyn 24 go marca. — Urzędownie stwierdzono, że w ostatniej bitwie jen. Grahama z Osmanem Digmą pod Hasheenem anglicy wpadli w zasadzkę pomiędzy dwa ognie. (Jest tu zapewne mowa o wyprawie czwartkowej, która skończyła się odwrotem anglików ku Suakimowi; nazajutrz jednak jen. Graham powrócił i zajął Hasheen (Haszin), przyprawiwszy Osmana Digmę o stratę 1,500 ludzi *przyp. red.*)

Londyn 24-go marca. — *Daily News* powiadają: „Wojna z Rosją jest nieunikniona, jeżeli Rosja nie zrzecze się swoich pretensyj. Wojna nie ograniczy się na prowincjach azjatyckich. Anglja musi posiadać Herat. Emir Afganistanu i wicekról Indyj żądają pomocy przeciw wtargnięciu Rosji. W Indjach zostanie zmobilizowanych 50,000 ludzi."

Petersburg 24-go marca. — *Birżewyja wiedomosti* donoszą, że niebawem do Królestwa Polskiego wysłaną zostanie komisja techniczna do czynienia studjów miejscowych nad rozszerzeniem tamtejszej sieci kolei żelaznych.

Petersburg 24-go marca.—Słychać, że uchwała senatu co do emisji nowych czteroprocentowych obligacyj kolei południowo-zachodniej otrzymała Najwyższą sankcję.

Petersburg 24-go marca.—Specjalna komisja przy ministerjum finansów wypracowała zasady do uregulowania ceł na niektóre gatunki żelaza.

GIEŁDA

dnia 24-go marca 1885-go roku.

Wrażenie wczorajszej całomarkowej obniżki kursu rubli w Berlinie osłabione zostało nieco, szacowaniami, z których jedne utrzymywały kurs wczorajszy i to zaledwie w żądaniu, inne zaś sięgały 211.50 w płaceniu. W niepewności trzymano się wyczekująco, starając się o to, aby być na wszelki wypadek do gotowości działania w jednym lub drugim kierunku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.65 o 25 kop. drożej niż wczoraj. Płacono ciągle 47.57½ i 47.60 i znów 47.57½, stosownie do dobroci papieru. Krótkoterminowe 47.50—o 22½ kop. wyżej, płacono 47.40 i 47.45, również wedle papieru, prawie bez względu na chwilę tranzakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi drobne dokonano interesa po 47.30.

Na **Londyn** 9.05, o 4½ kop. wyżej żądano, bez obrotów.

Na **Paryż** 38.40 żądano. Posuwano się w placeniu do 38.35, choć po 38.30 i 38.32½ również kupić było można.

Na **Wiedeń** 78.40, o 30 kop. wyżej, płacono 78.15.

Papiery prawie bez różnicy.

Listy likwidacyjne bez ruchu 88.75 i 88.55 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 97.75—również bez ruchu.

Listy wileńskie po 95.90 i po 96 długoterminowe oddawano, przyczem dosyć dziwnie wygląda notowanie żądania 96.75.

Listy zastawne ziemskie 99.70 w I, 99.60 w II, III i IV, 96.65 w V-ej serji w żądaniu—bez ruchu.

Miejskie: 95.80, 94.25, 93.80, 93.60 wedle seryj. Za I płacono 95.65 i 95.70, za IV 93.40.

Łódzkie bez notowań.

Obligi miasta Warszawy po 92 ofiarowano.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące, niepewne. Kursa bez zmiany, zawsze stosownie do gatunku papieru.

J. Wł.

— ***Prenumeratę w ilości rs. 12 (koszta przesyłki rs. 1) na mapę poglądową Królestwa Polskiego przez J. Wojcicką, przyjmuje kantor Kurjera warsz. Po zamknięciu prenumeraty co w dniu 15 kwietnia nastąpi—cena mapy wynosić będzie 15 rubli.*** Mapa kolorowana wyjdzie ***w połowie maja*** i oddaną będzie prenumeratorom ***w końcu maja*** podklejona na płótno, werniksowana, oprawiona w dwa wałki ozdobnemi gałkami zakończone. Do zawieszenia mapy służyć będzie sznur trzema pętlicami zaopatrzony. (450)

— Doktor ***Adolf H. Winawer***, wyjechał za granicę. (1162)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go marca 1885 r.

	% konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.65	—.—
Paryż 100 franków " "	38.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	78.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.70	—.—
m.	99.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.80	—.—
" " " II	94.25	—.—
" " " III	93.80	—.—
" " " IV	93.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.75	—.—
małe	88.55	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II " " rs. 100	97.75	—.—
III " " rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	96.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5%, kop. $127\frac{7}{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $240\frac{5}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $198\frac{11}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $125\frac{5}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 em. f ord. . .	—	—	—	—
" " petra i dobra	—	—	630	—
" " biała . . .	—	—	630	—
" " wyb. (nowa)	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	495	505
" średnie (nowe) . .	—	—	490	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	355
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	480	500
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go marca 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 41
" wiadro rs. 7 kop. 41

Towary Świąteczne:

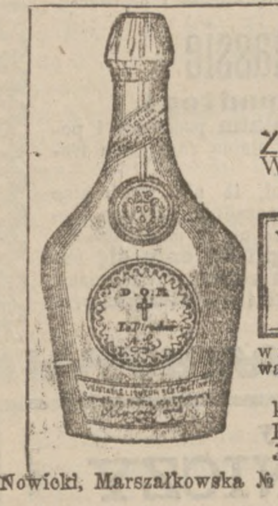
jak: **Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzenki** sułtańskie, clemskie i korynty, **Cykaty, Wanilję, Szafran, Goździki, Kwiaty** i **Gałki** muszkatołowe, **Kolender, Rozmaryn, Badran, Majeran, Bobki, Saletrę** itp.—**Oliwę najlepszą Nicejską, Octy** winny i estragonowy, **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe, **Powidła** do placków, oraz

DROŻDŻE

najlepsze wiedeńskie Mautnera, codziennie świeże, polecają handle

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła św. Krzyża, jak i w Gmachu Starej Poczty, na Krakowskiem-Przedmieściu. 609r



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie sprzedają: A. Stępkowski, Simon i Stecki, St. Dobrycz & Comp., Kotecki Schober, E. Koch & Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, A. Bocquet, J. Lijewski i Sp., A. Skorupski, Sowiński & Szulc, Wł. Nowicki, Marszałkowska № 40, A. Roesler & C., P. Voigt & C.—E. Szpądrowski, Podwal № 3
W Lublinie: Wł. Nowicki. 2170r

Oliwę Nicejską Vierge.
Oliwę Nicejską Surfine.
Octy wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji.
Farby do jajek, Sól stołową, Szafran, Waniljê;

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,
Nowy-Świat № 42, w Warszawie. 605R



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Niniejszem zawiadamiamy, że

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ

całej naszej produkcji,
powierzyliśmy z dniem dzisiejszym panom

H. REICHER & Comp. w Sosnowcu.

Grodziec, 18 Marca 1885 r,

DYREKCJA FABRYKI PORTLAND CEMENTU
Grodziec.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, upraszamy pp. Interesantów wszelkie zamówienia na Cement adresować wprost do nas.
Sosnowice, dnia 18 Marca 1885 roku.

stacja dr. żel. W.-W.
584R **H. REICHER & Comp.**

Wyborowe MASŁO Litewskie

Masło śmietankowe codziennie świeże; **Oliwę** nicejską, najdelikatniejszą vierge; **Ocet** winny i estragonowy; **Musztardę** francuzką i krajową; **Powidła** węgierskie słodkie, funt k. 20, oraz **Pomarańcze i Cytryny**, po różnych a nizkich cenach, na nadchodzące **Święta** poleca **Nowa Owocarnia K. JASTRZĘBSKIEGO, Nowy-Świat № 19.** 767

Ja niżej podpisany podaję do wiadomości Szan. Publiczności, iż podejmuje się wszelkich

przeprowadzek,

tak mebli jakoteż i fortepjanów, na wózku resorowym i tragach, z wszelką akuratnością i nie uszkodzeniem żadnego przedmiotu, pod odpowiedzialnością pieniężną.—Franciszek **Kosakowski.** Adres ulica Nowogrodzka № 5 domu, mieszkania 16. 726

CAŁA OFICYNA

jednopiętrowa z oddzielnym ogródkiem, gdzie mieści się obecnie szkoła 6-klasowa, jest do wynajęcia przy ulicy Długiej pod № 32, w domu zwanym Potkańskie. 688

SKLEP

z pakamerą do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Żabiej № 7. Wiadomość u stróża. 749

SZARABAN

Wolant na 2 osoby. Ktoby go miał do odstąpienia nowy lub używany, raczy dać znać na Chmielną № 2 domu. mieszk. 2. 748

Przy ulicy Miodowej № 8, wprost kościoła, nieustająca sprzedaż od 6 rano do 9 w wieczór

Mleka zbieranego

po cenie najprzystępniejszej. 686

Do sprzedania albo wydzierżawienia zaraz

Huta szklanna,

będąca w ruchu, z dobrym odbytem, wszelkiemi utensyliami i narzędziami, gruntem i propinacją, w powiecie Wieluńskim.—Wiadomość u właściciela w osadzie Szadek, u p. A. Szykiera. 721

Plac z Domem,

w środku miasta, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r: b. 731
Wiadomość **w fabryce tkanin metalowych Hugo Neumann,** plac Bankowy.

STOKFISZ

po radziwiłłowsku i kapucyńsku, wydaje codziennie przez cały post, Handel Win

A. Roesler i S-ka,

przy ulicy Elektoralnej, wprost Banku Polskiego, oraz polecamy

Ostrygi Holsztyńskie,

Tuzin rs. 2, codziennie świeże. 543

Młody Człowiek,

pracujący od lat siedmiu w interesie fabrycznym, posiadający znajomość buchhalterji i korrespondencji handlowej w niemieckim i rossyjskim języku, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. — Wiadomość u p. F. O. w Hotelu Angielskim, mieszkania Nr 80. 697

Fortepiany

nowe i używane do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepjanów i pianin. Ulica Oboźna № 3, w fabryce fortepjanów **A. Janiszewskiego.** 735

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r.,

SKLEP duży,

przy ulicy Szerokiej-Freta № 11, wprost apteki. Wiadomość u właściciela domu. 736

SKLEP

z dużą wystawą, z urządzeniem lub bez, na Wierzbowej ulicy, w Hotelu Angielskim, do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub od 1-go Lipca.—Wiadomość u szwajcara hotelu. 712

I-ma Łosoś Gdański,

Węgórz w ruladzie i wędzony, Stokfisz, Minogi Elbląskie, Anchovis i Sardynki w baryłkach, Sprott 200 skrzyń, Ser słodko-śmietankowy, otrzymali na post świeży transport i sprzedają handlującym w Warszawie i na prowincji **tylko hurtownie.** 692

W. Chmielewski i Sp.
4. Miodowa 4.

4711
EAU DE COLOGNE 423 R

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

Ważne dla Dam!

OKRYCIA

różnych najmodniejszych fasonów bardzo tanio do sprzedania w Magazynie Kaczkowskiej, róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej. 548

Skład Główny



WIN

Krymskich i Kaukazkich,
ORAZ
russkich, Szampańskich,

u HERMANA STEIN & Comp.

w WARSZAWIE, 515R
Marszałkowska Nr 58,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg żel.

Żakiety Damskie

najświeższe fasony w MAGAZYNIE

M. MARCINEK, 747

ulica Niecała № 11, I-sze piętro,
oraz potrzebne są PANNY do STANIKÓW

Ważne dla pp. Wystawców.

Piękna Szafa wystawowa,

czarna, bogato rzeźbiona, $2^{1}/_{3}$ łokcia szeroka tyleż długa (kwadrat), z czterech stron oszklona, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Chłodna № 53, u szwajcara. 703

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że otworzyłem

Sprzedaż Mąki

przy Sklepie swej piekarni, w najlepszych gatunkach krajowej, zagranicznej i ruskiej. Mąka zdrowa, wypróbowana przez własną piekarnię, w której **wypiekać będę Ciasto** w dobrych gatunkach i po przystępnych cenach. — Drożdży codzień świeżych można dostać w sklepie Piekarni Braci Niemirów, przy ulicy Mostowej № 3. 681

Dla Fabrykantów Pieców.

Formy do pieców najnowszych modeli.
Ch. EVANS w Warszawie.
691 **Krucza № 11.**

Folwark do sprzedania.

Folwark **Bałucz,** w gubernji Piotrkowskiej, sześć wiorst od m. powiatowego Łasku i 24 wiorst od m. Łodzi położony, rozległości sześć i pół włók, w tem przeszło półtory włóki dobrej łąki, z zabudowaniami gospodarczemi, znajdującemi się w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę szacunkową 16,000 rubli. — Bliższa wiadomość u p. **Karola Münch** w Budziałowiu przez Koło, gub. Kaliska. 772

Ważne dla Pań Gospodyń!!!

Najlepszą mąkę na baby i ciasta, tak zagraniczną (Banacką), jako też krajową z młynów amerykańskich Augusta Boye; także Masło litewskie, oraz Wina Krymskie, Kaukazkie i wszelkich towarów kolonjalnych, dostać można w nowo-otworzonym sklepie E. Wisnowskiej, przy rogu ulic Złotej i Wielkiej № 6A, trzeci dom od Marszałkowskiej, a to wszystko po cenach przystępnych, z czem polecam się Szanownej Publiczności. 775

Jest do sprzedania



FAETON

nowego fasonu, lekki, zdatny na jednego konia i do pary koni. 777
Ulica Leszno № 13.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 696

Masło i Wędliny
Litewskie,

jako to: **Szynki, Kiełbasy, Polendwice, Karkowiny, Salami, Buljon,** oraz **Sery, Rydze i Grzyby** marynowane i suszone, **Konserwy, Marynaty, Borówki** smażone na funty, sprzedają się po cenach przystępnych.—Nowy-Świat № 25, w podwórzu na parterze. 648

Sadzonki Chmielu złotego
ROHATYŃSKIEGO.

Odznaczonego na wystawach powszechnych, paryzkiej, londyńskiej i wielu innych, pierwszemi nagrodami w medalach i dyplomach zasługi, nabyć można po 15 rubli za tysiąc sztuk sadzonek w Zarządzie dóbr Ludwika hr. Krasińskiego w Rohatynie przez Lwów.

Zamówienia na sadzonki chmielowe przyjmuje również Biuro Przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, w Warszawie Krakowskie-Przedmieście № 7. 715

Człowiek

niemłody, znający obce języki, obznajmiony z prawnością rozmaitego rodzaju, który prowadził różne interesa, może przyjąć komis lub interes prawny do załatwienia za granicą, głównie w Cesarstwie Austrjackiem. Posiada zaświadczenia osób których miał umocowania. Nadto przedstawić może rekomendacje. Wiadomość w księgarni W. Giejsztora Aleja Jerozolimska № 18c. 774

KORZYSTNY INTERES.

Podaje się do wiadomości iż w Sądzie Okręgowym Warszawskim odbędą się licytacje, a mianowicie:

1. W dniu 3 (15) Kwietnia 1885 r. w Wydziale III, na nieruchomość pod № 2 na Nowej Pradze obok Fabryki stali, sytuowanej, ogólnej powierzchni 1500 łokci □ mającej, z domem mieszkalnym drewnianym piętrowym prawie nowym, nieruchomość ta czyni dochodu rocznego około 1300 rs. Licytacja rozpocznie się od summy 5000 rs.

2. W dniu 2 (14) Kwietnia 1885 w Wydziale IV, 2 place to jest № 67 powierzchni 3791 i № 81 powierzchni 3791 łokci □ obejmujące, w terytorjum kolonji Brudno № 25A gminie Brudno położone. Licytacja rozpocznie się obydwóch placów razem od sumy 450 rs. Bliższą informację powziąść można w kancelarji Komisarza Sądowego W. Krasuskiego, pod № 25 ulica Długa. 766

Do wynajęcia rocznie lub na lat kilka

Dom mieszkalny

złożony z 9-u pokojów, śpiżarni, kuchni, suteren, z 3-a gankami, z ogrodem, lodownią na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia. Odległość od stacji Kłomnice wiorst dwie. Wiadomość ulica Śliska № 5, u inżyniera Kamieńskiego lub u zawiadowcy stacji Kłomnice. 779

Do nabycia

Osada dworska **Rozuchów.** Obszar 58 morgów, dwór o 14 pokojach, ogród 7 mórg sadzawki rybne, 509 centnarów siana, owios dla koni, warzywo dla bydła, Chmielnik 300 prętów. Budynki dostateczne dobre, kaplica. Całość okopana. Poczta w Potworowie. Od Radomia 36 wiorst szosą. Osobna hypoteka, Tow. Kredytowego 688 rubli. Bydła 15 sztuk, 4 konie, 2 powozy, bryczki i cały inwentarz. Cena 13,000 rubli. Na hypotece może pozostać 4,000 rs. Właściciel Dobiecki w Rozuchowie, przez Radom—Potworów. 608R

5 berlinek rozmaitych DESEK,

nadejdzie z mego tartaku do Warszawy, które razem lub częściowo, są do sprzedania po cenie przystępnej. — Bliższej wiadomości udzielę na moim **placu składowym, Solec № 39.**
610R **M. VOLKMER.**

Waga Angielska

duża z mostkiem, do sprzedania za cenę nizką.—Wiadomość i obejrzeć można przy ulicy **Wileńskiej na Pradze № 760,** u stróża domu. 607R

Nagrody rs. 25.

Zgubiono lub skradziono Weksel № 432, firmy K. Baumann & Comp. w Hamburgu, na H. A. Fritsche w Warszawie, na 5,000 marek.—Zastrzeżenie gdzie należy uczyniono. Uprasza się o doniesienie do Kantoru Kurjera Warszawskiego. 778

614 R
Ważne
dla PP. Właścicieli sklepów mydlarskich.

Nowo-otworzywszy fabrykę mydła w południowej Rossji, mam w wielkiej ilości do zbytu pomienionego produktu w kilku gatunkach, po cenach w Warszawie **niepraktykowanie nizkich.**—Przytem poszukuje się **Agentów** na prowincję na dogodnych warunkach, a także uzdolnionego **Mydlarza.**—Wiadomość: Hotel Paryzki № 35.

Wprost targu p. Rybińskiego, w domu № 1 przy ulicy Hożej,

Sklep z kuchnią

do wynajęcia w każdym czasie. 765

Zmiana Lokalu.

Skład maszyn, aparatów i potrzeb technicznych
Karola Poszepny,
został przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej № 41 do własnej, nowo-wybudowanej **fabryki maszyn i składów na ulicę Marszałkowską № 5a** (wprost ulicy Litewskiej). — **Komunikacja telefoniczna i tramwajowa.** 770

Dom i Sklep.

Dom jest zaraz do sprzedania, a sklep jest zaraz do wynajęcia, dobry na wszelki proceder, w najlepszem miejscu, bo w targu na Szmulowiznie № 10. — Wiadomość tamże u właściciela. 776

Sprzedaż Obrazów

przy ulicy Mazowieckiej № 11, **odbywać się będzie tylko do** 1-go **Kwietnia r. b.**—Tamże jest do nabycia **Pismo Święte,** illustrowane przez **Dorego.** 771

Do wydzierżawienia zaraz

Ogród owocowy
i warzywny

na Szmulowiznie, przy szosie.—Wiadomość o warunkach u właścicielki w Warszawie, plac Zamkowy **№ 103 nowy.** w składzie oleju i **nafty.** 769

Mieszkania letnie w lesie,

przy stacji dr. żel. nadwiślańskiej **Otwock.** Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska № 8. 782

!!!PP. Gospodynie!!!

Sprowadziłem transport zupełnie świeżego, dobrego **Masła,** sprzedaje po 35 kop. funt, kto kupuje 10 i więcej funtów odstępuje rabat.—Ulica Oboźna № 6.—M. TUREK. 781

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Erywańska 7. przyjmuje od godz. 3—6 po poł. 463

Główny Skład Herbaty
J. Goldfelda

Franciszkańska № 11,
poleca wyborną herbatę od rs. 1.20 do 2.50. Każda paczka opatrzoną jest firmą właściciela i za takową tylko odpowiadam.—Od obstalunków hurtowych odstępuje 15%. Ekspedycję na prowincję przyjmuję na swój koszt. 506R

Lekarz

z pensją stałą, potrzebny do m. Simno, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski.— Adresować: Winkler, Aptekarz w Simnie. 538R

Obchód rocznicy
ZAWIĄZANIA
WARSZAWSKIEGO RZECZNEGO
Yacht-Klubu,

odbędzie się **w Sobotę t. j. 28-go b. m.** w sali Doliny Szwajcarskiej.

Goście przez członków wprowadzeni być mogą. **KOMITET.** 746

Przy ulicy Kaczej № 5, d. 20 Marca r. b.,
skradziony został

KOŃ

maści siwej, lat 8, wzrost średni, zwięzły, ogon cienki, zapada na prawą nogę, u której róg pęknięty. — Ktoby takowego wyśledził, otrzyma rs. 25 nagrody. 759

SZYB DO OKIEN

W gł. hurt. skład. fabryki Pawła Ebsteina, **Port. Cement i Wapno, Cegły i Glinka ogniotrwała, Węgle kamienne i Koks.—A. FREUND, Marjańska № 4.** 441

TELEFON Nr 418.

PIWO
WILLANOWSKIE

otrzymał na skład, **Handel Win**
W. CZERSKIEGO i S-ki,
i takowe poleca w cenie 9 kop. za 1/1 i 6 kop. za 1/2 but. — **Nowy-Świat № 64,** róg Ordynackiej. 503R

Ser Litewski

sprzedaje na funty po kop. 20, na pudy po rs. 7.—Wspólna № 28, mieszk. 6. 629

Główny Skład Grzebieni

do czesania włesów, z fabryki Roberta Ainé w Paryżu.
Jan Kalinowski,
61 Ulica Marszałkowska 61.

Poleca wielki wybór GRZEBIENI i grzebyków kieszonkowych szyldkretowych, z kości słoniowej, bawolich, z rogu irlandzkiego, bukszpanowych, gumowych i ołowianych. — Wszelkie obstalunki listowne, magazyn wysyła z największą dokładnością. 625

Potrzebnym jest od 1 Lipca r. b., **Lokal** mniej więcej od

14 do 16 Pokojów

jeżeli można z wozownią i stajnią, w okolicach najbliższych Saskiego Ogrodu. Wiadom: Elektoralna, w domu № 28, piętro 2, mieszkania № 11 i 12. 760

Egzystująca od dawnych lat
FABRYKA
Gorsetów
POD FIRMĄ
Jeanne Bergers,

na Krakowskiem-Przedm. 53, I piętro, (naprzeciw gmachu Tow. Dobroczyn.) **otrzymała oczekiwany transport prawdziwych paryzkich GORSETÓW à la Sirène,** znanych powszechnie ze swego dobrego fasonu i trwałości, i poleca takowe Szan. Publiczności, po cenach umiarkowanych. 548R

Wycieraczki kokosowe

w wielkim wyborze, począwszy od **22 kop.**
poleca
Skład Obić Papierowych
A. Rembierz,
Marszałkowska 38. 521R



Maszyny do szycia,
na tygodniowe raty po rs. 1
Juljan Berg,
14. Mazowiecka 14.

ROYAL WINDSOR. 323R

UNIWERSALNY ŚRODEK
do odrodzenia włosów.

Cudowny ten płyn chroni od siwizny.
Wstrzymuje wypadanie włosów.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Przyczynia się do ich wzrostu i piękności.
Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużej flaszki rs. 3 k. 50, z przesył
SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI
ALEKSANDRA LIPINK,
ulica **Wierzbowa róg Niecałej № 1.**

FABRYKA KAFLI
w Kluczkowicach,

gub. Lubelska, powiat Nowo-Aleksandryjski, stacja pocztowa Opole Lubelskie.

Dla konkurencji z kaflami berlińskiemi zagranicznemi, otwiera w Warszawie, przy ul. Wilczej № 5, w dawnej fabryce p. Gracjana Jegera. (468)

Skład i wystawę pieców porcelanowych i majolikowych własnego wyrobu, oraz pieców zagranicznych, pochodzących z najsłynniejszej fabryki w Niemczech Chr. Seydel & Co. w Dreznie. Bliższą wiadomość udzieli kantor Jana Kleniewskiego, Królewska № 4.

Fabryka
Piór Strusich i Fantazyjnych
oraz Skład Kwiatów Paryzkich
F. Gliwic

Senatorska № 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
otrzymała na sezon wiosenny i poleca najtaniej wielki wybór **Piór Strusich Egretek** (montures), **Fantazyj, Ptaków, Motyli, Plumaży** i prześliczne **Kwiaty paryzkie.—Pranie, farba i fryzowanie** na sposób paryzki. 432R

Wyprzedaż do 1-go Kwietnia Kapeluszy filcowych i słomkowych, oraz Negliży,

poleca MAGAZYN
EMILJI STYPIŃSKIEJ,
po cenie niżej kosztu. 741
Rymarska № 12.—Czysta № 4.

!!Po cenach bardzo nizkich!!

WYPRZEDAŻ

Towarów Wysortowanych

z własnych i zagranicznych fabryk,

w Głównym Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych

K. CYBULSKIEGO,

PLAC TEATRALNY Nr 8, obok Ratusza. 517R

Nauka i wychowanie.

Niemka przybyła z Wrocławia, władająca cokolwiek językiem polskim, lat 40, wyznania ewangelickiego, poszukuje miejsca do dzieci. Jako obeznana z gospodarstwem, może jednocześnie przyjąć zarząd domu. Wiadomość: Krochmalna 36, mieszkania 14, od 10 rano do 1-szej po południu. 4271

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Żurawia 5, dzwonek 3. 4240

Rysownik nagrodzony medalem srebrnym Akademji petersburskiej, przyjmuje obstalunki na portrety kredkowe z natury lub fotografii, oraz udziela lekcji rysunku. Oferty składać proszę w kiosku, przy rogu ulicy Koziej i Senatorskiej. 4333

English Conversation wanted. Poszukuje się wykształconej angielki lub anglika do konwersacji. Oferty pod John Bull, w kantorze Kur. War. 4480

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 4524

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca języki i muzykę, pragnie za parę godzin zajęcia otrzymać stół i mieszkanie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. M. 4514

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ofertę pod lit. M. A. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4602

Niemka rodowita, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Niecała № 6, mieszk. 7, na dole w podwórzu. 4608

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje pokoiku, za lekcje lub opłatę. Chmielna № 29, mieszkania 19. 4605

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Nowolipie № 4, m. 2. 4557

Na wieś odległą o mil 5 od Warszawy, potrzebną jest od 1 Kwietnia r. b. bona, do dwojga małych dzieci. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej N 2, m. 12, codziennie od 10 do 4 po południu. 4560

Dla francuzki pokój za konwersację. — Piękna 34, mieszk. 23. 4580

Młoda osoba pragnie udzielać francuzkiego i niemieckiego języka. Oferty proszę składać pod lit. M. H., w kantorze Kurjera.

Posady i prace.

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do szycia słomy. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 37. w sklepie niciarskim pod firmą „Elżbieta". Tamże potrzebne są panienki podręczne i do nauki strojów. 4507

Potrzebny służący z dobremi świadectwami, do składu pończoch Ludwika Riedel, Senatorska № 22. 649

Panna potrzebna do krawieczczyzny, podręczna i do nauki. Chmielna № 64F. m. 1.

Niemka młoda potrzebną jest do dzieci i innych zajęć w domu ruskim. Praga, dom służby mostowej, № 420. 4491

Służący żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami wiarogodnych domów, potrzebny do fabryki Papeterie, Oboźna, róg Sewerynowa. 4518

Kucharz młody, szczególnie dla zimnego bufetu i zdolny do robienia pierożków, może się zgłosić do szwajcara hotelu Europejskiego. 4474

Potrzebna osoba do interesu handlowego. Wiadomość w kawiarni. Podwal 29. 645

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna zaraz. Wiadomość w fabryce kwiatów. Trębacka № 5. 4472

Jeometra lub pomocnik, uzdolniony w czynnościach mierniczych, potrzebny zaraz. Wiadomość w kantorze Kurjera. 4586

Potrzebne zaraz panny, zdatne do staników. Nowogrodzka 27, mieszk. 12 655

Potrzebna jest gospodyni na wieś znająca się na praniu, prasowaniu i gotowaniu, z dobremi świadectwami. Zgłosić się można dnia 25 Marca r. b., do hotelu Saskiego, szwajcar wskaże, między godziną 2 a 5-tą po południu. 4565

Poszukuje się osoby Litwinki, w średnim wieku, inteligentnej i sumiennej, znającej się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni. Dobre świadectwa i rekomendacje wymagane. Zgłaszać się od 12 do 2-giej. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 31. 4573

Młoda wdowa, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby, o warunkach dowiedzieć się można: Nowy-Świat № 26, m. 6, od 4-tej do 6-tej. 4578

Potrzebni są od 1-go Kwietnia: ekonom i leśniczy, obadwaj ze świadectwami. Adresy składać w kantorze powyższego pisma, z wyrażeniem, gdzie w służbie pozostawali, pod liter. K. M. 4579

Znam krawieczczyznę, krój, poszukuję obowiązku panny, bony, lub na przychodnią do szycia. Widok № 1, stróż wskaże. 654

Panna potrzebna do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, ulica Chłodna № 56, mieszkania 12. 4570

Potrzebne są panny uzdolnione do sukien i do nauki. Chmielna 24, pierwsze piętro.

Kobieta porządna prosi o obowiązek. Adres dla A. B., w kantorze Kurjera. 4549

Potrzebną jest do towarzystwa dorosłych panienek francuzka, mówiąca dobrze po angielsku, lub też angielka na kilka godzin dziennie Elektoralna № 3, mieszkania № 1, od 12 do 1-ej. 658

Osoba wolna w średnim wieku, przybyła z prowincji, obznajmiona z gospodarstwem, szyciem, kuchnią, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domem przy familji, lub przy wdowcu potrzebującym opieki dla dzieci i domu. Wiadomość: ulica Żurawia № 3, m. 14, Józefa Wysiekierska. 4559

B. urzędnik, władający językami: polskim, niemieckim, ruskim i francuskim, szuka posady korespondenta, kontrolera, ekspedytora. lub magazyniera w jakim znaczniejszym zakładzie fabrycznym albo handlowym w Warszawie albo na prowincji. Reflektujący raczą nadesłać adres pod lit. G. M. do kantoru firmy R. Saenger, Warszawa. Długa 32.

Młoda niemka życzy otrzymać u jednej z lepszych rodzin mieszkanie, w zamian za co bez żadnych pretensji zajmować się może gospodarstwem, lub opieką nad dziećmi. Oferty p. lit. A. L. 102, adresować do pp. Rajchmana i Frendlera, Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 659

Panna kompletnie uzdolniona w robieniu staników, potrzebną jest do pracowni Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka 35. 4612

Maszynistki i podręczne potrzebne zaraz do bielizny, na dogodnych warunkach. Ul. Podwal № 18, m. 6. 4613

Kobieta z kaucją, umiejąca najśliczniejsze roboty, szuka stałego zajęcia. Aleksandrja № 14, mieszkania 9. 4603

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do szycia, posiadająca ruski i niemiecki język i mogąca zastąpić miejsce bony, w miejscu lub na wyjazd. Ulica Przyrynek, domu № 15, mieszkania 2. 4607

Zaraz potrzebne panny zdatne, podręczne do sukien damskich. Magazyn mód Sznagé. Nowy-Świat № 19, druga brama. 4592

Osoba ładnie pisząca, uprasza parę godzin pracy, oraz do początkujących dzieci na przychodnią. Wiadomość w dystrybucji, Elektoralna № 5 4569

Potrzebne są panny do sukien. Chmielna № 52, mieszkania 20. 4621

Potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona do staników i sukien, na stałe, zaraz. Twarda 47.—Helena Sobańska. 4595

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Marszałkowska № 16, m. 16. 4601

Potrzebne są: kucharka i uzdolniona młodsza z dobremi świadectwami. Posiadające odpowiednie kwalifikacje, mogą się zgłosić między 10-tą a 12-tą. Zielna № 17, mieszkania № 5. 4629

Panny podręczne i do staników, potrzebne są zaraz. Długa № 14. — Józefa Marcinkowska. 4598

Kupno i sprzedaż.

Meble, a mianowicie: szafa, komoda, umywalnia i lustro na orzech, do sprzedania tanio. Wiadomość jutro, od godz. 10 do 2-ej, a w inne dni od 12 do 1-ej, przy ulicy Senatorskiej № 27, dom Fejsta, mieszk. № 6, stróż wskaże. 643

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. **Mazowiecka № 14,** wprost bramy. 808

Dywany wschodnie, zachodnie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, dery, kołdry, „najlepiej kupić" w głównym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (w podwórzu). 604

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Fortepian fabryki Budynowicza, prawie nowy, silnie zbudowany, koncertowy, krótki, 7 oktaw, tanio do sprzedania. Wiadomość: skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65. 603

Sprzedają się z powodu wyjazdu meble, portjery, sprzęty domowe. Mokotowska № 15, mieszkania 13. 627

Kiosk czarny, ozdobny, zdatny do galanterji, cukierni, lub na wystawę, oraz: szafy, krzesła, kredens, stoły bilardowe. stoliki do samowarów, prasy dębowe mat. Danielewiczowska № 8, u stolarza. 4357

Meble miękkie, słane włosem, lustro, stoliki czarne, dywan, tanio do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 4393

Do sprzedania koncertowy fortepian i duża bardzo piękna pozytywka. Leszno 55.

Łososia gdańskiego Prima, poleca Chmielewski, Miodowa 4. 4406

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, sofy, kozetki, szeslongi i na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska № 8!

Lustra piękne i inne meble są do sprzedania w magazynie mód „Caroline." Chmielna № 28. 4490

Fotel dla paralityków i łóżko żelazne do sprzedania. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 9, stróż wskaże. 4500

Bardzo tanio garnitur grecki, może być w zamian, u tapicera, Wspólna № 9. Tamże przyjmuje wszelkie dekoracje. 4486

Meble sprzedaję tanio, garnitur orzechowy rzeźbiony i angielski kryty, ottomana, szeslongi, sofy i inne meble. Fortepian Hamera wiedeński czarny, u tapicera M. Bogdańskiego. Bracka № 17. 4483

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. 3233

Trumny i wieńce metalowe, od najskromniejszych do bardzo ozdobnych, w wielkim wyborze, najtaniej sprzedaje fabryka wyrobów metalowych L. Tarnowskiego. № 4, Czysta № 4. 3660

Fortepian o sześciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Elektoralna 14, mieszk. 7, od 11 do 5 po południu. 4264

Fortepian fabryki Kralla, do sprzedania lub wynajęcia. **Wiadomość u stróża,** ulica Podwal № 9. 4267

Miód lipiec złożony w komis, smaczny, czysty, sprzedaje się po 6 rs. 50 kop. pud, 20 kop. funt. Ulica Długa № 25, w podwórzu na lewo. 4280

Szafy rozbierane i łóżka, to wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla № 9. 4193

Bufet duży rs. 15, cztery stoliki po rs. 2. Freta № 49, w kawiarni. 4415

Miód czysta patoka po 25 kop. za funt.— Biorącym na pudy odstępuje się rabat.— W Muzeum pszczelniczem, Koszyki № 1.

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, oficyna.

Do sprzedania Fisharmonja i Fletharmonja do śpiewu. Marszałkowska № 5, u rządcy, od 1 do 5-tej 4392

Meble i sprzęty do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3, od 5—7 wieczorem. 4281

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowomiejska 16, mieszk. 3. 4144

Meble wyściełane, stoły, kredens, szafa i samowar, paltot męzki i suknie damskie do sprzedania. Krucza 27, mieszk. 13, oficyna wprost bramy od Kruczej. 4349

Fortepiany używane są do sprzedania, tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 4337

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje wszelkie meble, kassy, fortepiany. Makow, Solna 8. 4081

Meble do sprzedania z 5-u pokojów, bardzo tanio. Sienna 4, stróż wskaże. 4448

Do sprzedania szafy rozbierane, umywalnie z marmurami, komody i łóżka orzechowe, medaljonowe, także i jesionowe, u stolarza. Chmielna № 10. 4331

Z powodu wyjazdu do sprzedania: meble brokatelą kryte, szafy tremo i wiele innych rzeczy. Widok № 14, mieszkania 4. 4543

Meble stylowe, czarne, materac sprężynowy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkauia 2. 4532

Meble. Garnitur lamą kryty rs. 100; w aksamit rs. 180; piękny salonowy garnitur czarny w jedwabną materję rs. 200; szeslong w skórę rs. 27; oraz wiele innych mebli. Ceny bardzo zniżyłem, ażeby ludziom dać zarobić. Swiętokrzyzka № 20, wejście przez sklep.— Brenert. 4541

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe, ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania— biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 4510

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częciowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 4546

Meble: lustra wielkie salonowe, garnitur, krzesełka, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafka lustrzana, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesła gabinetowe, biurko męzkie dębowe, biureczko damskie, tremo na kółkach, firanki, kandelabry, kwiaty do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 4062

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 4273

Czapki męzkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u **Truchlińskiego, Marszałkowska № 65.** 626

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4555

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane, bardzo ozdobne i kredensy dębowe. Ogrodowa № 6, mieszk. 31, przy Solnej, stróż wskaże, 4412

Do sprzedania szczenięta cetry, po doskonałych psach. Wiadomość: Krucza № 8, u stróża. 4445

Z powodu wyjazdu: garnitur mebli rzeźbiony z portjerami, łóżko francuzkie duże, stół, kredens, szafa, biurko, słupki czarne. Chmielna № 27, m. 18. 4475

Fortepiany używane: Małeckiego, Hofera, oraz pianino zagraniczne za rs. 280. Nowy-Świat № 46.—W. Słodziński. 2909

Kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, wyroby złote, srebrne, materje, pasy, dywany, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskie. 201

Do sprzedania koń 6-letni, mierzyn, z uprzężą. bryczka najtyczanka na resorach i sanki. Widzień można: Solec № 51, na probostwie. 4567

Fox-térrier, szczenięta 3-miesięczne, tygrysiej maści, do sprzedania. Jasna № 10, u stangreta. 4564

Rs. 14 spódnica kaszmirowa, czarna, prawie nowa. Senatorska 7. 4550

Sprzedaje się srebro. Cukiernica, łyżeczki, łyżka wazowa, łyżki stołowe z liter. K. K. wiadomość: ulica Długa № 21, w dystrybucji.

Dubeltówka Lancastra, mało używana, do sprzedania za rs. 50, która kosztowała rs. 100 i kapiszonówka za rs. 20, Nowy-Świat № 23, w składzie papieru i galanterji 4571

Szynki litewskie i różne wędliny na Święta. Mokotowska № 6, 2-gie piętro, mieszkania № 6. 657

Fortepian krótki, o 7 oktaw do sprzedania za rs. 250. Długa № 5, m. 30. 4604

Fortepian Hofera, mało używany rs. 350. Krakowskie-Przedmieście № 3, w kancelarji, od 8—2. 4627

Fortepian prawie nowy, o 7-miu oktawach, nowego systemu, do sprzedania lub wynajęcia. Miodowa № 3. mieszk. 17. 656

Pianino zagraniczne, wyjątkowej dobroci, potrzebujący sprzedaje. Żurawia 12, mieszkania 11. 4615

Kupuje!! fortepiany używane. Ulica Marszałkowska № 52, w magazynie mebli. 4628

Za rs. 23, jest do sprzedania maszyna nożna Whelera-Wilsona, prawie nowa Mokotowska № 19. m. 6. 4619

Bardzo tanio do sprzedania ładne, małe spinczerki. Wiadomość: Nowolipie № 32, mieszkania 1, na dole. 4628

Sprzedaję: szkatułkę grającą, toaletę, łóżko mahoniowe, biurko, stół z klapami jesionowe, dubeltówkę Lankastra, łóżko żelazne, obrazy olejne. Senatorska 7, m. 3. 4626

Garniturek używanych mebli za 35 rs. Śliska 35, szwajcar wskaże. 4600

Mopsy oryginalnej angielskiej rasy, są do sprzedania. Elektoralna 5, m. 8. 4606

Tanio jest do sprzedania stół dębowy. Ul. Mokotowska № 17, m. 12. 4610

Do sprzedania kilka tuzinów talerzy porcelanowych. Nowogrodzka 29, m. 8. 4614

Interesa handl. i majątk.

Poszukuję wspólnika, do interesu handlowo komisowego jadnego ważnego przedmiotu, z kapitałem 15,000 rs. — Wiadomość: Nowogrodzka № 3, mieszkanta 15, prawa oficyna, od 6-tej wieczór. 633

Poszukuję dzierżawy folwarku do 10 włók, na przystępnych warunkach. K. K., poste-restante Gombin, powiat Gostyński. 4423

Dom z placem w m. Białe, gub. Siedleckiej, w pięknej miejscowości, tuż przy stacji kolei, oznaczony № 248 przy ulicy Krzywej, do sprzedania za rs. 5,000. Bliższa wiadomość na miejscu, u właścicielki Wiktorji Lubańskiej. 4382

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Srebrna № 2, róg Twardej. 4374

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Bednarska № 8. 4380

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio, z powodu nagłego wyjazdu, wiadomość: ulica Hoża № 7. 4375

Magle do sprzedania lub do wynajęcia z lokalem. Ul. Gęsia № 10, u właściciela domu. 4383

Magle są do sprzedania w dobrym stanie. Karmelicka № 6. 4488

Rubli 5,000—2,000 do ulokowania na 1-szy Nr G. W. lub domu. Wiadomość u p. rejenta Sobierańskiego. 4251

Rs. 4,500 potrzebne na 1 № hypoteki domu murowanego na 7—8%, bez pośrednictwa. Marjensztadt № 1B, od 3 do 5-tej, stróż wskaże. 4487

Utrzymanie dla rodziny: kto posiada kapitału rs. 400, na założenie sklepu spożywczego. Wiadomość u właściciela domu № 38c przy ulicy Nowolipki. 4112

Magle dobrze procentujące, z przyczyny zmiany interesu, zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 40. 4126

Z powodu uciążliwego prowadzenia dwóch zakładów cukierniczych, jest jeden do odstąpienia. Wiadomość w cukierni, róg Żelaznej i Krochmalnej. — Tamże do odstąpienia maszyna do lodów. 4353

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z mieszkaniem i fortepian palisandrowy wiedeński. Kramera. Zielna № 12a.

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 4024

Rs. 3,500, 4,000 i 5,000, są zaraz do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Truszkowskiego bez pośrednictwa. 4205

Magle do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 21. 4253

Folwarku małego poszukuje na dogodnych warunkach do kupienia, o szczegółowy opis i cenę prosi rolnik w Łowiczu. 4241

Dystrybucyjno-wiktuałowy sklep do sprzedania każdego czasu. Wspólna № 19. 4261

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymbersko-galanteryjny. Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat róg Alei. 639

Place do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, przy ulicach Koszyki i Kaliksta. Stosownie do potrzeby, place mogą być podzielone na różnej wielkości, lub razem jeden mający 150,000 łokci kwadratowych.— Wiadomość w kancelarji muzeum pszczelniczego. Koszyki № 1. 4421

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna № 35. 4561

Agronom kawaler, potrzebuje wspólnika lub wspólniczki, wdowa czy panna nie przeszkadza, do majątku włók 20, z gotówką 8,000 rs. Podwal № 42, m. 8, od 11 do 2-ej.

Dystrybucja do odstąpienia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście wprost Roeslera.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, z obszernem mieszkaniem, wraz z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z patentami na rok 1885, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, wiadomość na miejscu. Ulica Ogrodowa № 25. 4563

Traktjernia jest do sprzedania za przystępną cenę. Róg Chłodnej i Waliców № 11.

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 18, w małym sklepiku żelaznym. 4552

Magle są do sprzedania przy ulicy Twardej № 6. 652

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę, w procencie może być mieszkanie obszerne letnie lub roczne. Smolna 10, mieszkania 8. 4585

Osoba młoda, starannie wychowana, może być przyjętą do współki, do interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 3,000, który może być zabezpieczony hypotecznie, współudział osobisty i zamieszkanie przy interesie jest niezbędne. Oferty proszę składać w agenturze Ogłoszeń Senatorska № 18, pod lit. A. B. C. 653

Urządzenie sklepowe mydlarsko-korzenne, jest do sprzedania. Leszno № 45, m. 2.

Do sprzedania na letnie mieszkania gruntu z lasem morg. 22, na stacji Miłosna kolei Terespolskiej, w bardzo ładnem położeniu. Wiadomość w sklepie p. Dzisiewskiego, Marszałkowska № 71. 4523

Potrzebną jest suma 9,000 do 10,000 rs., na 1-szy numer domu w Warszawie, bez towarzystwa. Wiadomość od 1—4. Leszno 76, mieszkania 5. 4589

Sklep jest do sprzedania, przy ulicy Pięknej № 21. 4588

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej. 4624

Sklep towarów kolonjalnych wraz z całem urządzeniem, dobrze procentujący, do sprzedania w każdym czasie, w dogodnym punkcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Do sprzedania domek murowany, w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Marjensztadt 16, u p. Czachowskiego. 4611

Rs. 10,000 do ulokowania, na pierwszy numer po Towarzystwie. Bracka 15. m. 7, od 5-ej do 7-ej. 4590

Lokale.

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Plac Krasiński № 3. 4484

Za rs. 50, z powodu zmiany interesu, do odstąpienia zaraz do 1-go Lipca r. b., dwa pokoje z kuchnią na parterze, przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość Senatorska № 20, mieszkania 13, wprost kościoła. 4481

Od 1-go Kwietnia pokój umeblowany, może być z obiadami. Chmielna № 4, mieszk. 9, na parterze. 4516

Uczeń 7-ej klasy szkoły realnej, wyz. mojż., poszukuje mieszkania przy porządnej familji. Adresy proszę zostawić u stróża domu na Nowolipkach № 11, dla „Realisty.“ 4535

Salon z balkonem lub pokój z frontowem wejściem i wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Róg Siennej i Sosnowej, № 4 lit. N, mieszkania 5, z bramy na lewo. 4494

Letnie mieszkania do wynajęcia w Ostrowie, o dwie wiorsty od przystanku drogi żelaznej Terespolskiej Dembe-Wielkie, czterdzieści minut jazdy koleją; konie na żądanie mieć można, park sosnowy, gimnastyka, prysznic, łazienka, lodownia, piwnice oddzielne, naczynia stołowe, umeblowanie kompletne, nabiału podostatkiem. Bliższe szczegóły w sklepie p. Hofert, Senatorska 2, wprost bramy Roezlera. 3788

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, na 1-m piętrze, suche, ciepłe, widne, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, do 1 Lipca 1885 lub do 1 Lipca 1866. Miejscowość najzdrowsza, blizko Alei Ujazdowskiej. Piękna, róg Mokotowskiej № 3, mieszkania 7. 4243

Pokój duży, elegancko umeblowany z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia w każdym czasie. Sienna 3, m. 6. 4231

Do wynajęcia od 1 Kwietnia trzy pokoje, parterowe, bez żadnej wilgoci, na mieszkanie lub proceder przemysłowy. Szpitalna 2.

Do odnajęcia są: na 1-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, piwnicą, za 360 rs., na 2-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, piwnicą, 300, na 3-m piętrze pojedyńczy pokój miesięcznie 8 rs. Chmielna № 1. 4455

Pokój kawalerski do wynajęcia. Nowo-Prózna 5. m. 6. 4377

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Na fabrykę do najęcia cała posesja fabryczna. Ul. Koszyki № 21, róg Marszałkowskiej. Wiadomość: Włodzimierska № 9, mieszk. № 1. 4435

Tanie mieszkania do wynajęcia od 1 Kwietnia, za rs. 350 rocznie, 2-e piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, balkon, wodociąg, zlew i wszelkie dogodności, suche, bez żadnej wilgoci, № 34 Pańska róg Twardej. Wiadomość u rządcy domu. 4326

Pokój z meblami każdego czasu na 2-em piętrze od frontu. Ulica Długa № 10, m. 51, w bramie na prawo, może być i z fortepianem. 4464

Letnie mieszkanie do wynajęcia od 1-go Kwietnia w parku Koszykowskim № 1, w pałacu na parterze, 10 pokojów z kuchnią i piwnicami, oraz górą i drugą kuchnią, całkowicie za rs. 1000, albo też rozdzielone na 2 mieszkania po 5 pokojów z kuchnią po rs. 500.—W lewej oficynie na 1-em piętrze 4 pokoje z balkonem od ogrodu, kuchnią dodaną, piwnicą i górą za rs. 450, w tejże oficynie 3 pokoje z kuchnią za rs. 300, w prawej oficynie na piętrze 3 pokoje z kuchnią za rs. 250. Wiadomość na miejscu. 4419

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia z przedpokojem rs. 168 rocznie. Na parterze 1 pokój, przedpokój i kuchnia rs. 120. 1 pokój obszerny zdatny na szynk, sklep, fabrykę, lub t. p. rs. 120, oraz inne drobne lokale tanio. Bugaj № 4. 4444

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. sklep z dwoma pokojami przy ulicy Wilczej pod № 176. 4432

Potrzebne są od Świętego Jana dwa mieszkania obok siebie, z 4 lub 5 pokojów i 2-ch pokojów, oba z kuchniami na 1-m piętrze, w blizkości tramwajów, na przestrzeni między Wielką i placem Aleksandra. Oferty: Chmielna № 54, mieszk. 3. 4120

Obora na sześć krów, z odpowiednim lokalem i piwnicą jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Elektoralna № 21. 4179

Na magle obszerny lokal, z wyrobioną klijentelą. Tamże stajnia i wozownia, zdatna na składy, od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Wilcza № 17. 4146

Z powodu wyjazdu, pokój jest zaraz do wynajęcia, lub od 1 Kwietnia, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem i usługą. Próżna № 3. 4347

2 pokoje i kuchnia na trzeciem, miesięcznie 12 rubli. Mostowa 14. 4572

Mieszkanie umeblowane z powodu wyjazdu do odnajęcia na kwartał od 1-go Kwietnia. Aleje Jerozolimskie № 5, m. 12, wiadomość u szwajcara. 4591

Ważne dla pp. emerytów. W osadzie Nadarzyn, w blizkości stacji Pruszków, jest do wynajęcia dom, składający się z 4-ch pokojów, kuchni, facyjatki. W miejscu wszystkiego dostanie. Wiadomość powziąć można: ulica Bielańska u zegarmistrza p. Ginter.

3 pokoje, 2 schowanka, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, za 80 rs. kwartalnie: Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 4599

Między ogródkami, mieszkania wysokie, suche, słoneczne. Parter: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, skład, rs. 330 rocznie; pierwsze piętro: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. rs. 180; piwnice oddzielne, góra wspólna, od Wielkiejnocy. Od Kopernika Oboźną, Dobra № 8, ku Tamce. 4583

Pokój umeblowany. suchy, ciepły, do wynajęcia, ulica Śliska 19. 4442

Niecała № 3. Sklep na magazyn obówia do wynajęcia od 1 Lipca r. b., wiadomość u stróża. 4576

Obszerne warsztaty, budynki fabryczne, stajnie, wozownie, różne lokale do wynajęcia. Sienna № 6a, 1-szy dom za ulicą Żelazną. 4631

Na kantor lub sklep, w blizkości giełdy 4 pokoje z kuchnią, na parterze. Ul. Królewska 21. 662

Doniesienia rozmaite.

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Robię piece i kuchnie nie dymiące, oraz piecyki wypiekające szybko. Ulica Piwna № 13, w restauracji. Nowacki, zdun. 4309

Fabryka przyjmuje do plisowania różnych fałd stojących maszynowych drobnych, z różnych materyj po cenie bardzo nizkiej, oraz sprzedaje maszyny gotowe do plisowania. Elektoralna 14, mieszk. 9, dom obok szpitala Ś-go Ducha. 4356

Do sprzedania dwa obrazy, pędzla Orłowskiego „Kozaki.“ — Tamże do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany i z usługą. Bednarska № 5, mieszk. № 16. 4593

Obiady prywatne od 20—30 kopiejek. Nowy-Świat № 68, m. 34, na dole. 4625

Fabryka pończoch Nowy-Świat № 70, m. 14, przyjmuje nadróbki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Potrzebuję pianina za 4 ruble miesięcznie. Chłodna 52, mieszk. 17. 4617

Na maszyny pończosznicze daje roboty stale. Senatorska 7, obok Roeslera. 4551

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Pokoiki osobne. Dyskrecja zapewnia się. Ulica Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Światu.

U akuszerki pokój osobny z wygodami, dla osoby przybyłej na kurację, lub spodziewającej się słabości. Umieszczenie dziecka. Dyskrecja. Cena przystępna. Jerozolimska 26, stróż Aleksander wskaże. 4630

4 mamki ze świeżym pokarmem, są u akuszerki A. P., ulica Grzybowska 22.

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi. Twarda № 32, Milewska. 4596

Mamka zdrowa z obfitym pokarmem sześcio-miesięcznym, bez długu, ulica Śliska № 25, u Wiśniewskiej. 4562

Mamka brunetka, ze świeżym pokarmem, ulica Ogrodowa № 28, u akuszerki. 4553

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki Chmielna № 52, m. 45. 4554

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem.— Chłodna № 19, stróż wskaże. 4574

Mamka wiejska młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki: Chłodna 19.

Mamki z obfitym pokarmem, u akuszerki Migasiewicz. Widok № 21a. 4620

Chłopczyk nie chrzczony, tygodniowy, ktoby chciał na własność. Pańska № 19, u akuszerki. 4390

Rs. 200 potrzebuje na spłaty urzędnik nie mający długów. — Tamże pokój z usługą, może być z utrzymaniem. Szpitalna № 3, stróż wskaże. 4592

Zgubiono 18 b. m. w salach redutowych czarną chusteczkę koronkową. Panią, która ją znalazła i przy wyjściu szukała właścicielki, uprasza się, aby raczyła złożyć ją w kancelarji Towarzystwa Muzycznego, lub podać swój adres. 4545

Zgubiono bilet wojskowy Antoniego Kułakowskiego 24 brygady artyleryjskiej. Proszę o oddanie. Ul. Rycerska № 9. 4597

Przybłąkał się młody wyżeł żółty, d. 22 Marca. Plac św. Aleksandra № 2. 4616

Skradziono 22 marca w księgarni B. Bolcewicza Saski Plac № 5, stare pistolety: 1 kaukazki (Lazarino), okuty w srebro; 1 dwulufowy, 1 z bagnetem, 1 zapalnica, 1 kordelas w pochwie; 2 szale tureckie: niebieski i biały, portret Poniatowskiego bronzowy, pudełko galmano-plastyczne cynowe; za wykrycie sowita nagroda. 4622

Dowód Kassy Zaliczkowej przy Placu Wareckim № 4788, został skradziony. Ostrzega się aby nikt nie nabywał. 4575

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24) Марта 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.